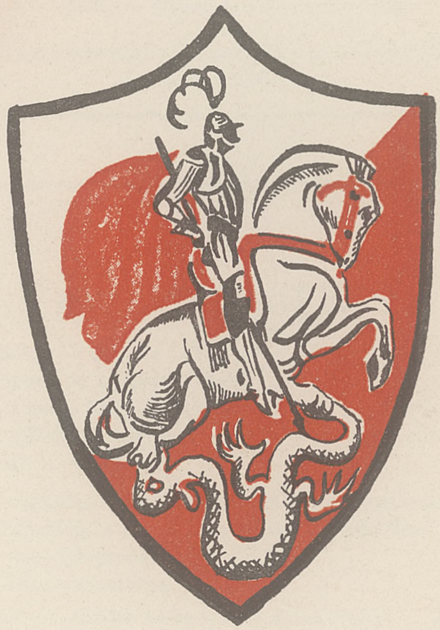
35

JEŹDZIEC i HODOWCA

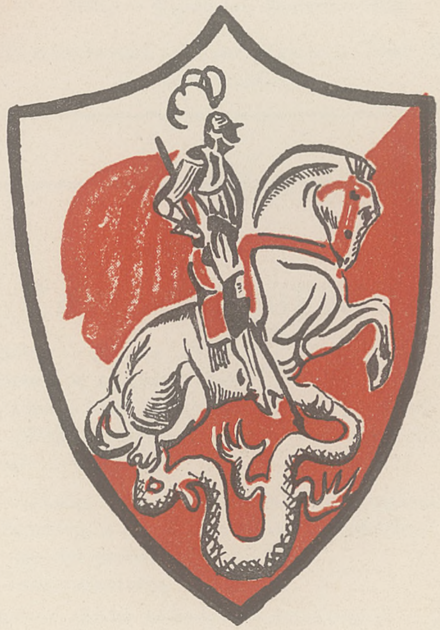


1927 — X — 1937

1937

35

JEŹDZIEC i HODOWCA



1927—X—1937

1937

Jeździec i Hodowca

35

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XVI. WARSZAWA, 10 GRUDNIA 1937 R.

TREŚĆ Nr. 35:



Konkurs parami według obrazu Wojciecha Kossaka.

Leon Kon

1927 ŁAZIENKI 1937

Dziesięć lat minęło od czasu, gdy w prasie warszawskiej ukazały się, pełne oburzenia, wzmianki, że w Łazienkach królewskich są wycinane drzewa, a na ich miejsce są wznoszone trybuny.

Wandalizm!

Działo się to w 1927 r. przed rozpoczęciem pierwszych Międzynarodowych Oficjalnych Zawodów Konnych, organizowanych przez dopiero przed kilku miesiącami powstałe Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

Jeżeli prasa ma być w stosunku do przejawów życia pewnym miernikiem, nie można ominąć tego, co się ukazało na jej łamach po pierwszym dniu Zawodów Międzynarodowych w Łazienkach. Było to oburzenie, że przed lożą prasową pozostały trzy wiekowe brzozy, utrudniające obserwację przebiegu tak ciekawych zawodów.

Więc od samego początku prasa uznała zawody za „ciekawe".

Publiczność warszawska zajęła takie same stanowisko.

Po istotnie rozpaczliwych pustkach, które niezmiennie towarzyszyły wszystkim poprzednim warszawskim zawodom konnym, bierność publiczności została przełamana.

Na zawody zaczęto chodzić, jeżeli nie codzień, to przynajmniej w dni rozgrywek większych konkursów.

Był to przełom w ustosunkowaniu się ogółu do jeździectwa, — przełom przygotowany przez sukcesy polskich jeźdźców na torach zagranicznych, dokonany zaś na miejscu za pomocą zawodów międzynarodowych Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

Utrzymywanie w możliwym napięciu zainteresowania publiczności zawodami w ciągu całego dziesięciolecia było otoczone przez Towarzystwo szczególną opieką. Towarzystwo zdawało sobie sprawę z tego, że sama, już ze swej natury atrakcyjna impreza, jednak do zachowania zainteresowania nie wystarczy.

Przede wszystkim nawiązano ścisłą łączność z prasą, która, początkowo nie-fachowa, stopniowo tak się wprawiła, że dziś już poprawnie zaczyna obsługiwać propagandę zawodów.

Licząc się z tym, że gros publiczności, nie orientując się w sporcie jeździeckim i nie mogąc wczuć się w treść przebiegu zawodów nudzi się i zniechęca, Towarzystwo zainstalowało informację optyczną i dźwiękową, używaną nienatarczywie, lecz wystarczającą dla zorientowania każdego, najmniej do tego przygotowanego obserwatora.

Z jednej więc strony propaganda prasowa, z drugiej zaś troska o sportowe wyrobienie widza, zachęcały publiczność do uczęszczania na zawody, jeżeli nie dla czystej miłości do sportu, to dla tego, że weszło to już do dobrych zwyczajów stolicy.

Sukces pierwszych zawodów międzynarodowych, sukces jak na stosunki nasze imponujący, zachęcił Towarzystwo do zorganizowania w roku następnym (1928) dwóch meeting'ów. Pierwszy z nich, wiosenny, przeznaczono dla jeźdźców krajowych, — meeting jesienny był międzynarodowy.

Doświadczenie zrobiono fatalne. Zawody krajowe miały wśród publiczności znikome powodzenie, a raczej żadnego. Organizacja zaś w ciągu tego roku dwóch imprez na długo nadszarpnęła siły Towarzystwa, które przeliczyło się w możliwościach publiczności warszawskiej.

Od tego czasu zrezygnowano nie tylko z organizacji dwóch meeting'ów na przestrzeni jednego roku, lecz i z dublowania konkursów międzynarodowych krajowymi.

Towarzystwo uchwaliło od roku 1929 zasadę wolnej konkurencji dla wszystkich w jednakowych warunkach. Jako konkurencje krajowe pozostały tylko konkursy specjalne, jak ujeżdżenia i wszechstronny.

Przez to zlikwidowano automatycznie dotychczasowe przeładowanie programów startującymi bez odpowiednich kwalifikacyj. Poważny charakter zawo-

dów międzynarodowych i toru skrystalizował się. Rodzaje i liczba konkursów podstawowych ustabilizowały się. Jeżeli zachodziły w propozycjach jakieś zmiany nie dotyczyły one podstaw, lecz szczegółów.

Kierunek ogólny propozycyj ulegał jednak większym przemianom. Przeżył on już trzy okresy.

Pierwszy, kiedy przy równych punktach lepszy czas był przyjmowany pod uwagę tylko w wyjątkowych wypadkach.

Drugi, wymuszony przez zmiany wprowadzone w Regulaminie F. E. I., gdy lepszy czas nie był przyjmowany pod uwagę, tylko w wyjątkowych wypadkach.

Trzeci okres, obecny, w którym, zawdzięczając nowym poprawkom w Regulaminie F. E. I., znowu mogliśmy zbliżyć się do kierunku, cechującego okres pierwszy. Jest on bodaj najwięcej zrównoważony, bo wszystkie sposoby oceny są uwzględnione możliwie równomiernie.

Równolegle do przekształcenia się propozycyj w tych okresach, przekształcał się sposób budowania przebiegów i konstruowania przeszkód.

Ciężkie, a jednocześnie łatwo spadające drągi ustępują miejsca lekkim, elastycznym, drążonym drągom, spoczywającym w mocnym uchwycie podstaw.

Na tej samej zasadzie budować zaczęto i inne przeszkody, dążąc do zmniejszenia wagi przy trwalszym ustawieniu na podstawach.

Stosunkowo łatwe parcours'y w okresie nieograniczonego panowania „s z y b k o ś c i", stają się w ostatnim „o k r e s i e r ó w n o w a g i p o m i ę d z y s z y b k o ś c i ą a c z y s t o ś c i ą", więcej surowe, wymagające potężniejszego skoku.

Niezależnie od ewolucyj w wymiarach przeszkód, ich wygląd staje się coraz naturalniejszy. Giną z toru bielone obramowania żywopłotów, coraz rzadziej razi oko błysk białego lakieru na drągach. W miarę możliwości usuwane są wszelkie przeszkody, stanowiące dla konia trudne do rozwiązania zagadki optyczne. Przeciwnie, przeszkody dziś są raczej „p e ł n e", związane pomiędzy sobą konsekwencją wytkniętej trasy i myślą przewodnią każdego konkursu.

W ciągu lat dziesięciu na masztach stadionu łazienkowskiego powiewały chorągwie piętnastu obcych narodowości, których przedstawiciele brali udział w naszych zawodach.

Przez szranki łazienkowskie przewinęło się wszystko, co jest najlepszego w jeździectwie polskim. Młoda generacja jeźdźców czołowych, cała bez wyjątków, rozpoczęła tu swój marsz ku wielkim arenom.

Wszechstronne konkursy konia wierzchowego, rokrocznie przeprowadzane przez Towarzystwo były tą szkołą życiową i probierzem dla zdobywających medale olimpijskie w tym dziale sportu.

Konkursy wszechstronne, tak mało pociągające ku sobie swą skromną szatą zewnętrzną naszego rodzimego widza, a tak treściwe i subtelne dla znawcy i sportsmana, polskiemu sportowi jeździeckiemu oddały bezcenne usługi.

Ich kosztowna organizacja, zawsze deficytowa, nie mogła zrazić Towarzystwa, które rozumiało wielkie znaczenie konkursów wszechstronnych. One bowiem szkoliły jeźdźców w wielkiej sztuce gruntownego poznania konia, w finezjach jego wypracowania, one były czynnikiem wyrabiającym rzeczywisty hart jeździecki samotnego gońca, dla którego wszystko i we wszelkich warunkach jest do pokonania.

A inny dział jeździectwa — ujeżdżenie?

Również skromny, jak konkursy wszechstronne, mało widoczny dla tłumów, bo zaledwie dopuszczony w szranki reprezentacyjne, a jednak tak nam potrzebny, był zawsze otoczony przez Towarzystwo opieką szczególną.

Były lata, gdy na całym obszarze Rzeczypospolitej odbywały się konkursy ujeżdżenia tylko na terenie Towarzystwa i te tereny były jedynym schroniskiem dla ujeżdżacza-sportowca.

Początkowo jednoseryjne, a od trzech lat trzechseryjne konkursy ujeżdżenia, z wielkim zrozumieniem doniosłości rzeczy stale subwencjonowane przez Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, z roku na rok cieszyły się coraz większym powodzeniem wśród zawodników i z każdym rokiem wykazywały, że doskonalą jeźdźców, wspomagając w opanowywaniu przez nich sztuki ujeżdżenia.

Konstrukcja konkursów ujeżdżenia, polegająca na stawianiu niemal wyczerpujących wymagań co do całkowitego wypracowania konia pod siodłem, bo włączająca do ujeżdżenia czworobok i skok, była po raz pierwszy, jako nigdzie dotychczas nie znana, zastosowana w propozycjach Towarzystwa już w roku 1928.

Wzorując się na nas, podobną konstrukcję próbują nadać niektórym swoim konkursom ujeżdżenia Niemcy. Od roku 1938 w swoim dorocznym oficjalnym międzynarodowym meeting'u ujeżdżenia analogiczny konkurs włącza do swoich propozycyj Międzynarodowy Związek Jeździecki (F. E. I.).

Tyle o zawodach Łazienkowskich, które mają swoje oblicze, swój charakter, kierunek, styl i tradycję...

Na jesieni tradycyjne biegi Towarzystwa w terenie za mastrem, ku czci św. Huberta...

Dziesięć lat już snuła się ta nić pracy Towarzystwa, często w niesłychanie trudnych warunkach.

Nie chodzi nam dziś o formułowanie bilansu cyfrowego. Chodzi o całokształt dokonanej pracy, o podkreślenie ważniejszych jej fragmentów i o przypomnienie, że praca ta korzystnym echem sięgnęła daleko poza granicę kraju.

Począwszy od Nr. 1 roku 1938 rozpoczynamy druk niezmiernie interesującego reportażu Zofii hr. Mycielskiej, p. t.: „Wrażenia z hippologicznego tour de France", ozdobionego licznymi i pouczającymi ilustracjami



1



2

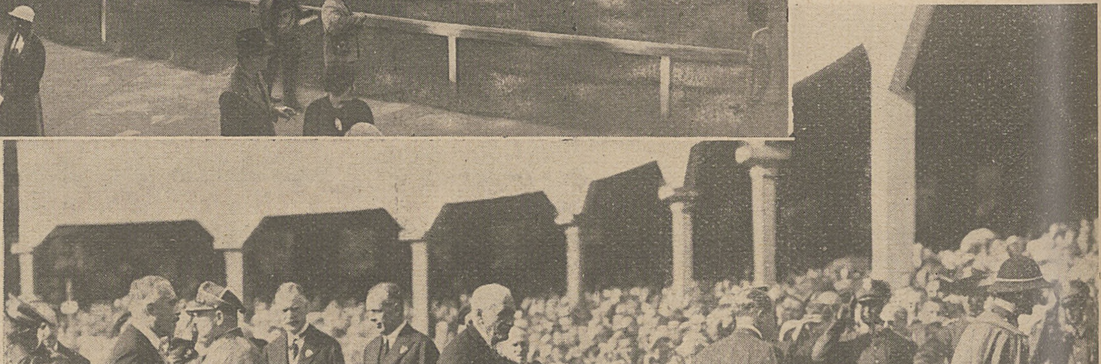


3

1927
X
1937



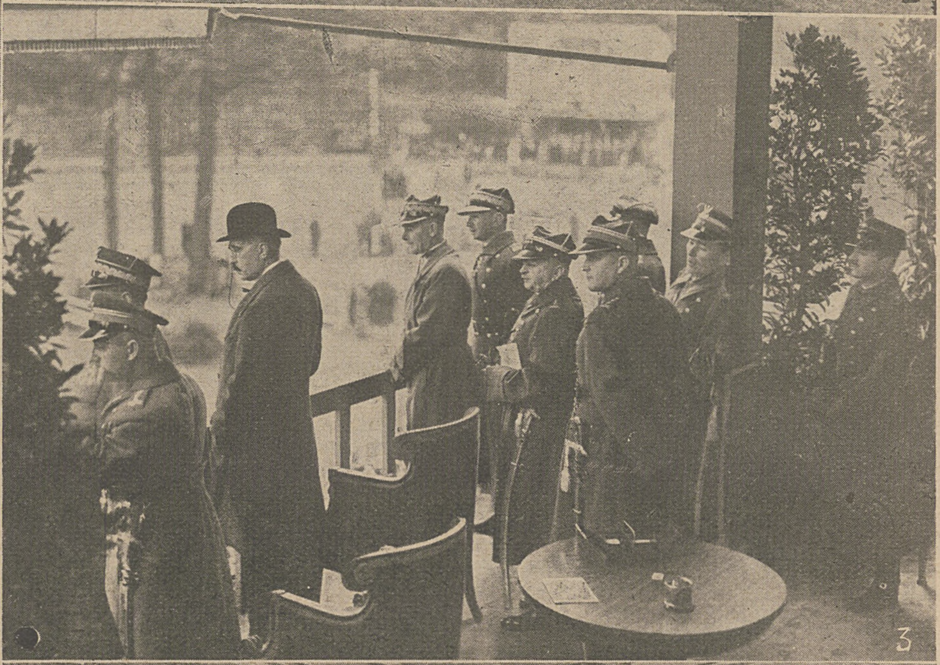
4



5









Lewa strona:

1. Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski na stadionie Łazienkowskim obok stoi gen. bryg. S. Zahorski.
2 i 4. Nagrody honorowe.
3. Ogólny widok stadionu.
5. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przybywa na stadion.

Prawa strona:

1. Prezentacja zawodników.
2. Nagrody honorowe.
3. Marszałek Polski, Edward Śmigły-Rydz przygląda się zawodom; obok, z lewej strony, Prezes T-wa M. i K. Z. K. w P., Janusz ks. Radziwiłł, — z prawej — Wiceprezes T-wa, gen. dyw. Juliusz Rómmel; z tyłu — Prezes P.Z.J. pułk. dypl. Zb. Brochwicz-Lewiński.
4. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przyjmuje na zamku zespoły oficjalne.



Kozienice. Przedstawiciele M. R. i R. R., M. Spr. Wojsk., Nacz. Org. Zw. H. K., Polskiego Związku Jeźdz., Kierownicy P. Zakł. Ch. Koni i hodowcy — na pierwszych próbach ogierów półkrwi.

Inż. Jan Grabowski

Pierwsze próby dzielności ogierów półkrwi w Kozienicach

Wielka to zasługa inż. Witolda Pruskiego, naczelnika Wydziału Chowu Koni, żc zrealizował próby dzielności ogierów półkrwi, zakupywanych dla Państwowych Zakładów Chowu Koni i w nich wychowywanych.

W r. 1937 uruchomiony został w Kozienicach Zakład Treningowy ogierów półkrwi, na którego czeie stanął mjr. w st. sp. Fabrycy.

Do pierwszych prób stanęło 37 ogierów, z czego 12 z Racotu, 6 z Janowa i 19 prywatnej hodowli.

Ogiery zostały podzielone na trzy zastępy: 1-szy 11 ogierów półkrwi ang. (beberbeckiej) i 1 arabo-hanower z Racotu, 2-gi 10 ogierów prywatnych półkrwi ang. i półkrwi anglo-arabskiej oraz 2 półkrwi angloaraby z Janowa, 3-ci 8 ogierów półkrwi arabskiej prywatnych, 4 takież z Janowa i 1 półkrwi ang. prywatny.

Ogiery zostały poddane bardzo racjonalnej robocie, o charakterze nietyle treningu ile gimnastyki, której celem było wyrobienie chodów w stępie, kłusie i galopie w pierwszym stadium, w drugim zaś takie wygalopowanie i naskakanie ogierów, aby mogły odbyć biegi na przełaj, może nie wysilające, ale w każdym razie wymagające już od konia przestawienia organizmu z formy źrebięcego dowolnego ruchu na formę czynną konia użytkowego, którego mięśnie, serce i płuca są zdolne do wydatniejszej pracy w galopie.

Celem prób w Kozienicach poza tym jest baczna obserwacja konia pod względem zdrowia, zużytkowywania paszy, odporności, temperamentu, usposobienia w obcowaniu — ważnych cech przyszłego reproduktora.

Ocena chodów w stępie, kłusie i galopie poprzedziła próbę, która odbyła się dn. 2, 3, 4 listopada.

Próba składała się z trzech biegów na przełaj i biegu myśliwskiego za mastrem.

Pierwszego dnia, 2.XI, odbył się bieg w terenie drogami i na przełaj, na przestrzeni 10 km. Konie szły indywidualnie, w odstępie czasu co 3 minuty. Na trasie 9 przeszkód od 85 do 110 cm. wysokości i do 2,5 mtr. szerokości.

Przeszkody: 5 żywopłotów, 1 rów, 1 rów z drągiem, 1 doublebar, 1 stacionata. Norma czasu 40 m.

Drugiego dnia, 3.XI, ogiery odbyły bieg identyczny.

Trzeciego dnia, 4.XI., odbył się bieg w terenie, drogami i na przełaj, również indywidualnie, na przestrzeni 13 km. Na trasie 10 przeszkód jak wyżej, 1 stacionata. Norma czasu 52 min.

Po 15-to minutowej przerwie od zakończenia biegu przez ostatniego ogiera — miał miejsce bieg myśliwski za mastrem, w grupach po 12 koni, każdego zastępu z osobna, z finiszem na torze treningowym, na przestrzeni 5 km., z 10 przeszkodami, z czego 5 w terenie i 5 na torze (w tym wał i mur).

Wynik prób obrazuje poniższe zestawienie.

Zestawienie wyników prób dzielności ogierów, odbytych w dniach 2, 3 i 4 listopada 1937 r. w Kozienicach

L. p.	Nazwa i pochodzenie ogiera	Hodowca ogiera	Przebiegi I 10 klm. n. czasu 40 m.	Przebiegi II 10 klm n. czasu 40 m.	Przebiegi III 13 klm n. czasu 52 m.	Bieg myśliwski miejsce	Przeciętny czas I i II przebiegu	Uwagi	Przydział do stada
			Czas osiągnięty						
	Zastęp I-szy								
1.	Pajuk (Gardist xx—Konwalia)	P.S.K. Racot	33	28	36	III	30 1/2	Początek biegu myśliwskiego 15,21 Koniec biegu 15.38	P.S.O. Starogard
2.	Ugor (Gardist xx—Unbill)	„ „	31 1/2	27	34		29 1/4		„ Janów Podl.
3.	Tętent (Gardist xx—Tyranja)	„ „	30 1/2	30	32 1/2		30 1/4		„ Bogusławice
4.	Pancerz (Gardist xx—Panzerhaube)	„ „	29 3/4	27	32 1/2	II	28 3/8		„ Sieraków
5.	Omsk (Gardist xx—Ostende)	„ „	26 1/2	**26 1/2**	**30**	IV	**26 1/2**		„ Sieraków
6.	Arfiarz (Faust xx—Artemis)	„ „	**25**	30 1/2	32		27 3/4		„ Gniezno
7.	Mikroskop (Faust xx—Myriade)	„ „	29 1/2	29 1/2	30		29 1/2		„ Sieraków
8.	Monolit (Faust xx—Monika)	„ „	33	30	36 1/2		31 1/2		„ Sieraków
9.	Madagaskar (Faust xx—Madeira)	„ „	28 1/3	27	35		27 2/3		„ Janów Podl.
10.	Ochotnik (Faust xx—Ottawa)	„ „	27 3/4	28	32 3/5	I	27 7/8		„ Sieraków
11.	Park (Amurath XII o—Jodła)	„ „	27 1/2	29 1/2	36		28 1/2		„ Starogard
12.	Anonim (Faust xx—Anita)	„ „	—	—	—	—	—	Zakulał w I-szym przebiegu na 3-ciej przeszkodzie	„ Łąck
	Zastęp II-gi								
1.	Galop (Floridor xx—Wira x)	St. Gajewski Gębarzew woj. Kieleckie	31	35	36		33	Początek biegu myśliwskiego 12,21 Koniec biegu 12,38	„ Bogusławice
2.	Ganges (Floridor xx—Contra x)	„ „	31	33 3/4	39		32 3/8		„ Bogusławice
3.	Gladjolus (Illuminator xx——Krateguska x)	L. Byszewski Krzyżanowice woj. Kieleckie	29	30 3/4	36	II	29 7/8		„ Bogusławice
4.	Protazy (Schagya x-21—Honorata)	P.S.K. Janów	30	29 3/4	35 1/2	I	29 7/8		„ Bogusławice
5.	Urwipołeć (Progres x—Mańka x)	A. Karśnicki Łukomierz woj. Łódzkie	29	35 1/2	38 1/2		32 1/4		„ Janów Podl.
6.	Gwałt (Floridor xx—Czamara x)	St. Gajewski Gębarzew woj. Kieleckie	29 1/2	31	37 1/2		30 1/4		„ Sieraków
7.	Igor IV (Lebensretter xx——Idealka x)	Z. Krzymuski Wierzbie woj. Warszawskie	30	30	36	IV	30		„ Łąck
8.	Unikat (Lebensretter xx——Untreue Bb.)	„ „	29 1/2	31	34 1/2		30 1/4		„ Łąck
9.	Panicz (Schagya X-21—Druchna xo)	P.S.K. Janów	28 1/2	29	32 1/2		28 3/4		„ Drogomyśl
10.	Good Boy Tom Powrie xx——Horpyna II xo)	St. Janasz Płochocin woj. Warszawskie	26	27 3/4	33 1/2		26 7/8		„ Łąck
11.	Gonny Korab (Lucas xx—Kabała II xo)	J. Grodziecki Pogwizdów woj. Kieleckie	26 3/4	28 1/4	32		27 1/2		„ Białka
12.	Gordon (Märker xx—Mauer Bb.)	G. Keilich Ciechomice woj. Warszawskie	**24 1/2**	**26 3/4**	**30**	III	**25 3/4**		„ Łąck

L. p.	Nazwa i pochodzenie ogiera	Hodowca ogiera	Przebiegi I 10 klm. n. czasu 40 m.	Przebiegi II 10 klm n. czasu 40 m.	Przebiegi III 13 klm. n. czasu 52 m.	Bieg myśliwski miejsce	Przeciętny czas I i II przebiegu	Uwagi	Przydział do stada
			Czas osiagnięty						
	Zastęp III-ci							Początek biegu myśliwskiego 9,46 1/3 koniec biegu 10.07	
1.	Start (Schagya X-17 o — Strzała II xo)	**L. Bronikowski** Rzegocin woj. Łódzkie	**27 1/2**	29	38	II	**28 1/4**		„ Białka
2.	Grom X (Junak II o—Prawnuczka xo)	Maj. państw. P.S.O. Bogusławice	31 1/3	30 1/2	36		30 11/12		„ Bogusławice
3.	Pancerny (Koheiłan IV-3 oo—Szarża o)	P.S.K. Janów	30 3/4	29 1/2	38		30 1/8		„ Białka
4.	Proporzec (Djerid I-o—Juliska o)	„ „	29	28 1/2	37 1/2	IV	28 3/4		„ Sądowa Wisznia
5.	Gwiazdor (Dahoman XVI-13 o — Aza o)	Maj państw. P.S.O. Bogusławice	36 1/3	33 1/2	38 1/3		34 11/12		„ Gniezno
6.	Czoban (Czatyrdah-25 o——Incognita)	E. Bohosiewicz Podhajczyki woj. Stanisławowskie	34 1/3	30 1/2	36 1/2	III	32 5/12		„ Sądowa Wisznia
7.	Parów (Matschaker 5-x——Furioso XIII-4 x)	„ „	32 1/2	29	33 1/2	I	30 3/4		„ Sądowa Wisznia
8.	Dak (Gidran XXXIV——Cudna x)	T. Filipowicz Dołhomościska woj. Lwowskie	31 1/2	**27 1/2**	**32 3/4**		29 1/2		„ Sądowa Wisznia
9.	Dragon I (Gidran XXXIV——Vadi Cud x)	„ „	30	**27 1/2**	**32 1/2**		28 3/4		„ Sądowa Wisznia
10.	Junak IV (100 Schagya X-o—Izyda oo)	B. Przegalińska Sobota woj. Warszawskie	31 1/2	34	46 1/2		32 3/4	W II-gim przebiegu nie skoczył 3-ciej przeszkody	„ Berdówka
11.	Pyszny (Kohejlan IV oo—Dostojna o)	P.S.K. Janów	29	30 1/2	35 1/3		29 3/4		„ Drogomyśl
12.	Prut (Djerid I-o—Drawa o)	„ „	30 1/2	32	40 1/2		31 1/4		„ Janów Podl.
13.	Atut (Impet o—Bagatela x)	A. Schütz Biała Wielka woj. Kieleckie	36	39 1/2	42 1/2		37 3/4		„ Berdówka

Grubszym drukiem oznaczono najlepsze czasy.

Synteza tego zestawienia wskazuje, że najlepiej, jako zespół, odbyły próbę ogiery z Racotu, a więc w olbrzymiej większości produkty połączeń ogierów pełnej krwi z klaczami beberbeckimi.

Dla grupy tej przeciętna przeciętnych I i II biegu wynosi 10 km. w 29 m., zaś III biegu — 13 km. w 33,3 min.

Grupa druga (półkrew ang. i anglo-araby) zrobiła te same przedbiegi w 28 i 35 min., grupa zaś trzecia (półkrwi araby) w 31 i 37,5 m. Przeciętne przebiegów I i II nie odbiegają zbytnio od siebie, jeśli wziąć pod uwagę, że pierwsze dwie grupy koni były półkrwi angielskiej, zaś trzecia półkrwi arabskiej (I grupa — 29 m., II — 28, III — 31). Natomiast większa odporność ogierów racockich zaznaczyła się w mniejszej różnicy czasu między przeciętną I i II oraz III przebiegów: 29 m. i 33,3 m. czyli 4,3 m., gdy dla drugiej grupy różnica ta wyniosła 7 m., dla trzeciej 6,5 m.

Innymi słowy zespołowo grupy II i III odczuły zmęczenie bardziej niż I-sza. I rzeczywiście na poszczególnych koniach było to widoczne, aczkolwiek objektywnie trzeba przyznać, że pojedyńcze ogiery z grup: II-ej (Gordon, Protazy, Gladiolus) i III-ej (Start, Parów) galopowały nie gorzej od racockich.

Indywidualnie w grupie I-ej najlepiej, gdyż wybitnie próbę odbyły **Omsk** (Gardist ×× — Ostende po Irrlehrer i Ostafrica po Cölestin ×), IV w biegu myś-



Mjr. Fabrycy, kierownik Zakł. Treningowego w Kozienicach na og. OCHOTNIK (Faust xx — Ottawa po Irrlehrer) chowu Państw. St. Racot.



Kozienice. Fragment biegu myśliwskiego ogierów półkrwi.

liwskim i **Ochotnik** (Faust ×× — Ottawa po Irrlehrer i Othero po Baltinglass ××) — I w biegu myśliwskim.

Ciekawym jest, że zarówno Omsk jak i Ochotnik pochodzą z rodu żeńskiego, wywodzącego się od klaczy półkrwi angielskiej Trompeuse, sprowadzonej z Anglii w r. 1785.

Bardzo dobrze w grupie tej próbę odbyły:

Arfiarz (Faust ×× — Artemis po Irrlehrer i Arme po Metellus ××),

Mikroskop (Faust ×× — Myriade po Irrlehrer i Mythe po St. Tropez ××),

Madagaskar (Faust ×× — Madeira po Irrlehrer i Mauerschwalbe po Titus i Metella po Le Butard ××),

Pancerz (Gardist ×× — Panzerhaube po Irrlehrer i Panzerung po Mechanikus — I. Barometer — Birkhahn ××), II w biegu myśliwskim,

Tętent (Gardist ×× — Tyranja po Irrlehrer i 303 Thronfolgerin po Jubelgreis),

Tętent wywodzi się z rodu żeńskiego, biorącego początek od klaczy pełnej krwi The Drama.

Ugor (Gardist ×× — Unbill po Irrlehrer i Unholde po Jubelgreis — St. Tropez ××),

Park (Amurath XII-o — 352 Jodła po Khelius (han. i Nijörda po Nelus I (han.).

Próbę odbyły dobrze:

Monolit (Faust ×× — Monika po Cölestin × i Mohnblume po Mechanikus × — Mephisto ××),

Pajuk (Gardist ×× — 391 Konwalja po 532 Schagya X — 3 i 180 Nuroza po Nordland (han.),

Anonim (Faust ×× — 379 po Thronerbe × i 285 Annchen po Baltinglass ××) próby nie ukończył, gdyż zakulał w I-szym przebiegu.

Zarówno synowie klasowego Fausta jak i Gardista zdali egzamin pierwszorzędnie, co się jednak rzuca w oczy, to nadzwyczajna siła dziedziczna Irrlehrera, po którym są **wszystkie** matki najodporniejszych w próbach ogierów.

Również zwraca tu uwagę celowe dozowanie folbluta w rodowodach koni, które tak dobrze zdały egzamin.

Większość ogierów racockich (wszystkie posiadają pełne i głębokie rodowody) nadaje się do stad zarodowych.

W grupie II-ej trzy ogiery odbyły próby wybitnie dobrze.

Bardzo odpornym koniem i najlepiej galopującym okazał się **Gordon** (Märker — Mauer (Bb) po Irrlehrer i Mauerschwalbe po Titus i Metella po Le Butard ××), półbrat racockiego Madagaskara, chowu p. Gustawa Keilicha z Ciechomic, woj. warszawskie.

Gordon (a także Madagaskar) pochodzą z rodu żeńskiego kl. Stallmeister z Lopshorn, datującego się od r. 1728.

Charakterystycznym jest to, że w grupie ogierów półkrwi ang. i anglo-arabskich okazał się najszybszym beberbeck, osiągając w pierwszym przebiegu rekordowy czas dla wszystkich ogierów 24½ m., w drugim przebiegu 26½ m., który osiągnął jedynie Omsk, i w trzecim — 30 m., którym się mogą pochwalić tylko dwa beberbeki racockie: Omsk i Mikroskop. Ponadto Gordon był III w biegu myśliwskim.

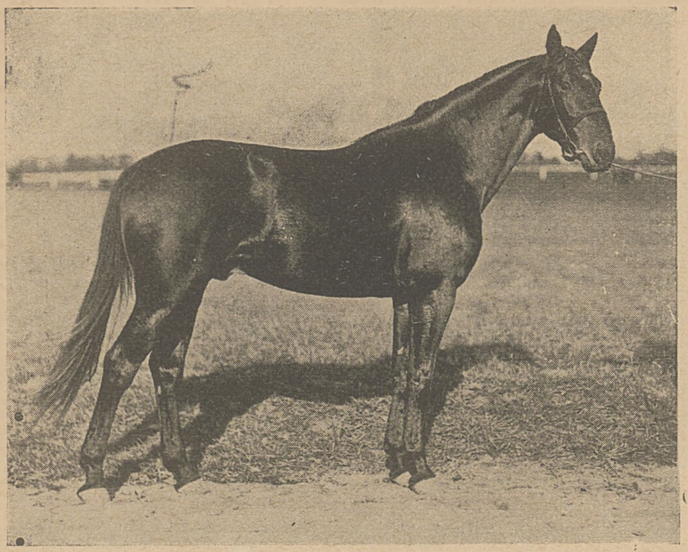
Wybitnie dobrze odbył też próbę **Protazy** (60 Schagya X - 21 - o — 239 Honorata po Fils du Vent ×× i 116 Balbina po 151 Tapolcza ××), chowu Państwowej Stadniny Koni w Janowie, uzyskując b. dobre czasy, oraz wykazując dzielność i świeżość w całej próbie, zdobywając wreszcie I miejsce w biegu myśliwskim.

Ogier ten, posiadający pełny rodowód, nadaje się do produkcji ogierów w stadzie elitowym.

Wyróżnił się też wybitnym przejściem próby, pierwszorzędnej budowy i typu **Gladiolus** (Illuminator ××—



og. PROTAZY (60 Schagyn X-21-o — 329 Honorata) chowu Państw. St. Janów, po wygraniu biegu.



og. PARÓW (562 Matschaker-5x — Furioso XIII-4) hod. p. E. Bohosiewicz z Podhajczyk.

Krateguska po Paraszt ×× i Mała Szpaczka po Dratyniec — ×, s. Dorseta ××), chowu p. L. Byszewskiego z Krzyżanowic, woj. kieleckie, II w biegu myśliwskim. Ogier ten odznacza się wspaniałą akcją w galopie, szlachetnością i wysoką jakością tkanki, jednak pewne braki w rodowodzie ze strony matki mogą sprawić niespodzianki przy użyciu go do chowu ogierów.

Bardzo dobrze odbyły próby:

Good-Boy (Tom Powrie ×× — Horpyna II po Carabas — 2 — × i Bogdany I — 4 po Bogdany — ×), ogier o pełnym rodowodzie, chowu p. Stanisława Janasza z Płochocina woj. warszawskie,

Gonny Korab (Lucas ×× — Kabała II po Bohun ××), chowu p. Jerzego Grodzieckiego z Pogwizdowa,

Panicz (60 Schagya - o 21 — 145 Druchna po IV Dealer ×× i 69 Dudas Szatmarska po Dudas ××), chowu Państw. Stadn. Koni w Janowie.

Dobrze odbyły próbę:

Igor IV (Lebensretter ×× — Idealka po 650 Vorwärts wsch. pr.), IV w biegu myśl., chowu p. Z. Krzymuskiego z Wierzbia, woj. warszawskie; potężny ogier o płytkim rodowodzie, nadający się jedynie do hodowli masowej.

Unikat (Lebensretter ×× — Untreue (Bb.) po Amurath i Ucaria po Jubelgreis), z pochodzenia beberbeck, z wplecioną w rodowodzie krwią orientalną.

Gwałt (Floridor ×× — Czamara po Tanzmeister II i Iskra po Tanzmeister — Orcus — Friponnier ××), chowu p. S. Gajewskiego z Gębarzewa, woj. kieleckie, z pochodzenia czysty poznaniak.

Ganges (Floridor ×× — Contra po Eros wsch. pr. i Rokita po Bigweight ××) chowu p. S. Gajewskiego z Gębarzewa, woj. kieleckie, również ogier z krwią niemiecką.

Urwipołeć (Progres × — Mańka po Minstrel ×× i Osa po Miednyj Wsadnik × i Oksana po Obersteiger ×), chowu p. A. Karśnickiego z Łukomierza, woj. łódzkie.

W grupie tej jeden ogier **Galop II** (Floridor ×× — Wira po Tanzmeister II), chowu p. S. Gajewskiego odbył próbę zadawalająco.

W zastępie trzecim nie było ani jednego ogiera, któryby przeszedł próbę wybitnie.

Z oceną bardzo dobrą ukończyły ją:

Start (444 Schagya X—17 — Strzała II po Robinson ×× i Strzała po Almanzor o — Esseg oo), II w biegu myśliwskim, anglo-arab półkrwi, niestety o niepełnym rodowodzie ze strony matki, chowu p. L. Bronikowskiego z Rzegocina, woj. łódzkie.

Start pierwsze dwa przebiegi zrobił w czasie najlepszym dla zespołu III-go, w trzecim przebiegu miał jednak czas gorszy (38 m.). Start wykazał wybitną akcję w galopie.

Parów (562 Matschaker — 5 × — Furioso XIII—4 po Furioso XIII), pierwszy w biegu myśliwskim, chowu p. E. Bohosiewicza z Podhajczyk, woj. stanisławowskie. Parów jest ogierem o pełnym radowieckim rodowodzie, o typie małego Noniusa, który w pedigree jego parokrotnie występuje. Jest to twardy, jędrny ogier, bardzo odpowiedni do produkowania remontów.

Proporzec (Djerid o — 379 Juliska-o po 532 Schagya X-3-o i 58 Danuta po Dahoman XVI-o), orientalny ogier, chowu Państwowej Stadniny Koni w Janowie, wybitnie galopujący, odporny koń; IV w biegu myśliwskim.

Czoban (1066 Czatyrdah—25—o — Incognita po ogierze bez nazwy po 631 Amurath—Schagya i Zanda — NN), chowu p. E. Bohosiewicza z Podhajczyk, woj. stanisławowskie. Rodowód bardzo niekompletny ze strony matki. Ogier odpowiedni jedynie do uszlachetniania pogłowia masowego; III w biegu myśliwskim.

Dobrze przeszły próbę:

Dak (Gidran XXXIV-9-o — Cudna po Reuter × (The Story ××) i Polly — NN), chowu inż. T. Filipowicza z Dołhomościsk, woj. lwowskie. Ogier o ruchach tylko zadawalających, ale wybitnej twardości w użytku, o rodowodzie niekompletnym.

Pyszny (Koheilan IV-3 oo — Dostojna-o po Abu Mlech VII-oo — Szanowna po Schagya X-o), chowu Państwowej Stadniny Koni w Janowie, oriental b. pożyteczny.

Gwiazdor (465 Dahoman XVI-13 — 370 Aza po 427 Gidran XXXII i Arma — NN), chowu dóbr P. S. O. Bogusławice, praktyczny, kościsty i rosły ogier orientalny z matki bułanej o typie anglo-arabskiej półkrwi, którego babka niestety nie ma udowodnionego pochodzenia. Sądząc z pokroju Azy, w matce jej płynie krew koni wschodnio-pruskich, wywodzących się z prymitywnego żmudzina z pogranicza prusko-litewskiego,



og. GROM x (467 Junak-o — 332 Prawnuczka ox), chowu dóbr P. S. O. Bogusławice.

gdzie często spotyka się maść bułana z pręgą, jak np. u ogierów państw. Tygrys (Bogusławice), Novarro (Bogusławice), Foryś (Janów).

Grom X (467 Junak-o — 332 Prawnuczka ox po 427 Gidran i Zuzula II po Pamir × — Palmiste ××), chowu dóbr P. S. O. Bogusławice. Piękny w rysunku ogier, o pełnym rodowodzie, nadający się do stad elitowych, wyróżniający się wybitnym kłusem.

Pancerny (Koheilan IV-3-oo — 60 Szarża-o po Schagya X-o i III Amurath po Amurath-oo), chowu Państwowej Stadniny Koni w Janowie, prawidłowy, głęboki, wytrzymały ogier, nadający się do stad, opartych o krew bezcennych Schagyi.

W zespole III-im najwięcej było ogierów, które próbę odbyły tylko zadawalająco.

Są to:

Prut (Djerid I-o — 142 Drawa-o po VII Abu Mlech-oo i 18 Austrja po Amurath oo), chowu Państwowej Stadniny Koni w Janowie.

Dragon I (Gidran XXXIV-9-o — Vadi Cud po Vadi Halfa ××), chowu inż. T. Filipowicza z Dołhomościsk, woj. lwowskie. Dragon I jest ogierem, którego chody w stępie zostały sklasyfikowane jako dostateczne, w kłusie i galopie — jako niedostateczne. Mimo to ogier ten, w polu, potrafił uzyskać jeden z najlepszych czasów w zastępie.

Junak IV (100 Schagya X-8-o — Izyda-oo po Muezzin i 74 Zulejma po Koheilan or. ar.), chowu p. B. Przegalińskiej z Soboty, woj. warszawskie.

Atut (606 Impet-o — Bagatela I po Boran i Bajaderka po Harap ×), chowu p. A. Schützowej z Białej Wielkiej, woj. kieleckie. Atut odbył próbę ledwie zadawalająco, najgorzej ze wszystkich ogierów.

Tak więc pierwsze próby odbyły się. W roku przyszłym stanie do nich 45 młodych ogierów prywatnej hodowli, z Racotu i zakupione we Wschodnich Prusach.

Szczególnie ciekawe będzie porównanie ogierów racockich z wschodnio-pruskimi. W pierwszym roku próba traktowana była bardzo ostrożnie, nie mamy bowiem jeszcze doświadczenia w tych rzeczach, ogólnie jednak miało się wrażenie, iż p. Kierownik Fabrycy dobrze wyczuł, co można wymagać od młodego, rozwijającego się ogiera. Wszystkie konie były w doskonałej kondycji, w mięśniach, z otwartym oddechem i z doskonale zaszanowanymi nogami.

Już po pierwszej próbie widać, że normy czasu w biegu na przełaj: 40 m. i 52 m. są zbyt łagodne.

Śmiało można je obniżyć do 35 m. i 40 m., dodając najwyżej po 5 m. dla ogierów orientalnych.

Finisz w biegu myśliwskim musi się odbywać po dłuższej prostej niż to miało miejsce w Kozienicach, z braku dogodnego terenu.

Ale to są szczegóły. Najważniejsze jest to, iż zwyciężyła zasada, że ogiery półkrwi w P. Z. Ch. K. muszą być wyprobowane i zasada ta została w czyn wprowadzona.

Po ukończonym sezonie treningowym i dokonanych obserwacjach, po ocenie chodów przez specjalną Komisję i odbytych próbach — każdy ogier otrzymuje rodzaj atestatu, zwanego „Arkusz oceny ogiera", z którym włączany jest do P. S. O.

Jeden z takich arkuszów dla informacji — podajemy:

ARKUSZ OCENY OGIERA

Nr. 629 Ochotnik

Rasa: Półkrew ang. ur. 21.II.1934 r. w Państw. St. Og. Racot.

Maść i odmiany: Gniady, kwiatek.

Pochodzenie: ojciec Faust ××, matka Ottawa Bb.

Wpisany do księgi stadnej (skrót, tom i str.) pom. płkrw. III—I/245.

1. Pomiary przy wciel. do Zakładu: wzrost 165,7, obw. kl. 185, obw. nadp. 20,7, waga 522.

Pomiary przed próbą ostatecz.: wzrost 167, obw. kl. 191, obw. nadp. 21, waga 549½.

2. Zdrowie wykazane w okresie pobytu w Zakładzie: **wybitne,** dobre, zadawalające, niedostateczne.

3. Apetyt w okresie pobytu w Zakładzie: **duży,** normalny, mały.

4. Twardość w użytku wykazana w Zakładzie: **wybitna,** dobra, zadawalająca, niedostateczna.

5. Pokonywanie przeszkód wykazane w Zakładzie: **wybitne,** dobre, zadawalające, niedostateczne.

6. Temperament w pracy: gorący, **żywy,** spokojny, flegmatyczny.

7. Usposobienie w obcowaniu: złośliwe, **normalne.**

8. Chody:

stęp:	kłus:	galop w polu:
wybitny	wybitny	**wybitny**
dobry	**dobry**	dobry
zadaw.	zadaw.	zadaw.
niedost..	niedost.	niedost.

9. Ważniejsze wady (budowy i organiczne):

. . . .

10. Ogólna ocena według cech zewnętrznych (budowa, rasowość, typowość i t. p.): wybitny, **dobry,** zadawalający.

11. Ocena w próbach końcowych: Próby ukończył **wybitnie.**

12. Ogólna ocena ogiera przy wyjściu z Zakładu Wychowawczo-Treningowego: **wybitny,** dobry, zadawalający, słaby.

Podpis Kierownika Zakładu

Kozienice, dnia 5.XI.1937 r.

Uwaga: W rubrykach 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12 niepotrzebne skreślić.*)

——::——

Na próbach ogierów w Kozienicach był obecny Naczelnik Wydziału Chowu Koni inż. Witold Pruski, Prezes Nacz. Org. Zw. H. Koni sen. St. Karłowski, Prezes Polskiego Związku Jeździeckiego płk. dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński, Inspektor Stadnin Państw. inż. Jan Pszczołkowski, wszyscy pp. Kierownicy Państwowych Zakładów Chowu Koni, przedstawiciel M. S. Wojsk., starosta powiatowy i liczni hodowcy ogierów, poddawanych próbom.

Wszyscy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebiegi i rozumiejącym wagę zagadnienia serca rosły, iż ogiery, które mają produkować rozpłodniki i konia wojskowego nie będą już od roku 1937 wcielane do Stad Państwowych, jako wielkie niewiadome.

*) Dla przejrzystości, właściwe oceny, dotyczące og. Omsk, w poszczególnych punktach, zaznaczyliśmy grubszym drukiem.

Bafur i Villars

Przy rozpatrzeniu każdego tematu należy brać pod uwagę możliwość urzeczywistnienia żądań i dążeń. Należy rozróżniać żądanie, które może być wypełnione od żądania, które wisi w powietrzu, pozostając tylko marzeniem.

Do takich żądań - marzeń należy niezwłoczne kupno czołowego reproduktora w Anglii, któryby 1) wykazał klasę na torze, 2) posiadał fashionable papiery, 3) reprezentował najcenniejszą obecnie krew Polymelus'a — Phalaris'a.

Koniunktura „końska" (i ogólna) **narazie** poprawia się krokiem żółwia, z nieodwołalnym, koniecznym, bliskim przeniesieniem toru wyścigowego z centrum miasta na Służewiec i związanymi z tym olbrzymimi kosztami oraz przypuszczalnym zmniejszeniem wpływów z totalizatora. W tych warunkach wołanie i domaganie się **niezwłocznego** kupna czołowych ogierów (nawet nie ogiera, lecz ogierów!) nabiera znaczenia czegoś nieziszczalnego.

Musimy uprzytomnić sobie, że koniunktura obecna zmusza narazie do **odroczenia** na lat kilka kwestii kupna czołowego stallion'a angielskiego. A co za tym idzie — musimy wszystkie siły skierować nie na krytykę (która w ogóle jest bardzo łatwą!), lecz na obmyślenie sposobu najlepszego i najracjonalniejszego wykorzystania najlepszych ogierów, które posiadamy, przede wszystkim zaś naszych czołowych reproduktorów.

A-b-c w sprawach końskich jest, że celem wyścigów jest selekcja, wyłonienie najlepszego materiału rozpłodowego, przeznaczeniem którego będzie polepszenie pogłowia końskiego elitowego, remontowego, użytkowego.

Elita wyścigowa idzie na kontynuowanie i polepszenie rasy pełnej krwi angielskiej. Materiał (wyścigowy) nieco gorszy idzie na polepszenie ras półkrwi. Niezmiennie obraca się koło życia, a w kole tym jedno jest uzależnione od drugiego: przy podniesieniu poziomu elity rasy pełnej krwi automatycznie podnosi się poziom i następnej za elitą klasy pełnej krwi, używanej do produkcji półkrwi.

Jak możemy podnieść poziom elity koni pełnej krwi w warunkach obecnych, **realnych**, z którymi trzeba się liczyć, ponieważ zmienić się **narazie** one nie dają?

Zaczniemy od ogierów państwowych, po czym omówimy prywatne.

Mamy dwa ogiery czołowe Bafur'a i Villars'a. Mamy poza tym kilkanaście ogierów dobrych, niektóre bardzo dobre. Lecz chodzi nam przede wszystkim o czołowe.

Jak wykorzystać te czołowe nasze ogiery w jaknajlepszym stopniu? Logika powiada: dając im czołowe klacze-partnerki, gdyż przy połączeniu najlepszego z najlepszym mamy więcej szans otrzymać większy procent klasowego przychówku.

Niestety, ogier może pokryć tylko określoną ilość klaczy, o ile nie będzie eksploatowany nadmiernie, co, oczywiście, jest niedopuszczalne i wykluczone. A więc Bafur pokryje 45 klaczy, oraz Villars 45 klaczy. Razem 90 klaczy. A ile mamy klaczy pełnej krwi, używanych do hodowli pełnej krwi? Wszak ponad 700.

Dla dobra hodowli ogólnej te 90 klaczy, które pójdą pod Bafur'a i Villars'a, powinny być najlepszymi z najlepszych, wyprobowanymi, wybitnymi matkami. Jak wybrać tę elitę klaczy stadnych?

1. Może być stworzona komisja z czynników miarodajnych, która starannie dokona wyboru klaczy, nadając każdej ze zgłoszonych klaczy „kwalifikację hodowlaną" opartą na poprzedniej karierze stadnej i na zasadzie tej „kwalifikacji" zaliczy daną klacz lub ją odrzuci.

Jednak sposób ten nie nadaje się do wprowadzenia w życie, a to z dwóch względów. 1) Niektóre klacze wybitnego pochodzenia nie mogły dotąd ujawnić swej prawdziwej klasy hodowlanej, ponieważ łączone były z ogierami drugo i trzeciorzędnymi (jaskrawy przykład stanowi wybornej krwi córka Rabelais Chuckle, która dostawała partnerów tej „klasy" co Wily Attorney, Priesterwald, Moscou...). 2) Można sobie wyobrazić, ileby zarzutów o uprzywilejowaniu, niesłusznej, niesprawiedliwej ocenie klaczy i t. p. powstało na tym tle! Każdy przecież hodowca swoją klacz ceni wyżej od obcej. Dlatego też taki sposób wyboru klaczy odrzucamy.

Drugi sposób jest następujący: wysoką taksą stanówki z czołowymi ogierami zmusić hodowców, aby zgłaszali do Bafur'a i Villars'a tylko takie matki, które właściciele będą uważać za najlepsze, warte zapłacenia za odchowanie drogich pieniędzy.

Tym samym osiąga się gwarancja, że czołowe ogiery otrzymają klasowe partnerki oraz nadzieja, że duży procent przychówku powinien posiadać klasę. Przemawia za tym logika, oraz teoria prawdopodobieństwa.

W tym właśnie i w tym jedynie leży dobro **hodowli**, kwestia zaś dobra **poszczególnych hodowców** nie może być brana w rachubę.

Hodowca, który posiada w swej stadninie wybitną matkę stadną, nie pożałuje wyłożyć na stanówkę kilkaset złotych więcej, gdyż wie, że to opłaci się. (Roczniak po Bafurze lub Villars'ie osiągnie dużą sumę na licytacji, albo, pozostając w stajni, wygra większą kwotę). Dowodem tego służy, że w roku ubiegłym, przy podwyższonej do 750 zł. taksie stanówki Bafur'em i Villars'em, już w połowie grudnia do ogierów tych zgłoszonych zostało znacznie więcej klaczy, niż mogło być przyjęte (do Bafur'a 56 klaczy, do Villars'a 60).

W latach zaś poprzednich (przy taksie stanowienia 300 zł.) ogiery te dały źrebiąt:

	BAFUR			VILLARS		
Rok	Od matek dobrych	Od matek młodych niewypróbowanych	Od matek które dotąd nie wyróżniły się	Od matek dobrych	Od matek młodych niewypróbowanych	Od matek które dotąd nie wyróżniły się
1934	8	2	5	6	7	8
1935	8	5	9	10	9	10
1936	6	10	4	4	6	—
1937	8	8	10	9	10	7

Z wyżej przytoczonej tabelki widać, że przy niewysokiej cenie stanówki z czołowymi ogierami większa część posyłanych do nich klaczy były albo młode jeszcze niewyprobowane, albo też dotąd nie dały lepszego potomstwa. O ile większej ilości klasowego potomstwa spodziewać się należy w latach bliższych po podwyższeniu ceny za stanówki, kiedy miejsce bezwartościowych klaczy zajmą lepsze matki stadne!

Zaznaczyć należy, iż sumy, stanowiące różnicę między podwyższoną (od r. 1937) ceną stanówki Bafur'em i Villars'em a dawną ceną 300 zł. od klaczy, tworzą **specjalny fundusz** Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych **na zakup czołowego ogiera w Anglii.**

Po za Bafur'em i Villars'em mamy tańsze oraz zupełnie tanie reproduktory dobrej krwi, dające biegające, zwyciężające, ba, nawet wyróżniające się potomstwo.

Do takich zaliczamy: Illuminator'a, Mah Jong'a, Rheinwein'a, Büvesz'a, Harlekina oraz bardzo tanich Palü, Pearlash'a, Chèvrefeuille'a i inn.

W ostatnich trzech latach te ogiery dały: Illuminator derbistę Horynia, bardzo dobre Iffet i Izoldę; Mah Jong — niezwyciężonego dwulatka Nektara (M.P.P., Borowna i i.) pierwszo-



Grupa ogierów szwedzkich, zakupionych dla Państw. Zakł. Chowu Koni.

Ogiery importowane ze Szwecji

Stosownie do ustalonych okręgów hodowlanych — Wydział Chowu Koni konsekwentnie nasyca je ogierami odpowiedniego typu. Niektóre okręgi muszą być zasilane periodycznie ogierami z poza granic kraju, jako regenatorami. Do takich należy okręg północno-wschodni, dla którego właśnie została w r. b. sprowadzona, dla stada w Berdówce, stawka 10 ogierów gudbransdalskich ze Szwecji.

Zakupu dokonali — naczelnik Wydziału Chowu Koni, inż. Witold Pruski i kierownik P.S.O. w Sądowej Wiszni inż. Kazimierz Kułakowski.

Ogiery importowane ze Szwecji przeszły kontumację w P.S.O. Gniezno, gdzie miałem możność je obejrzeć dokładnie, zarówno w ręku jak i w ruchu, w soulky. Trzeba z przyjemnością stwierdzić, że całość stawki wywarła bardzo dodatnie wrażenie; są w niej, jak zawsze, konie lepsze i gorsze, ale niema ani jednego, któryby nie był na poziomie ogierów naszych państwowych stad.

Ogiery były kupowane z pewną myślą, aby jaknajbardziej typem zbliżały się do prymitywów, zresztą pokrewnych naszym.

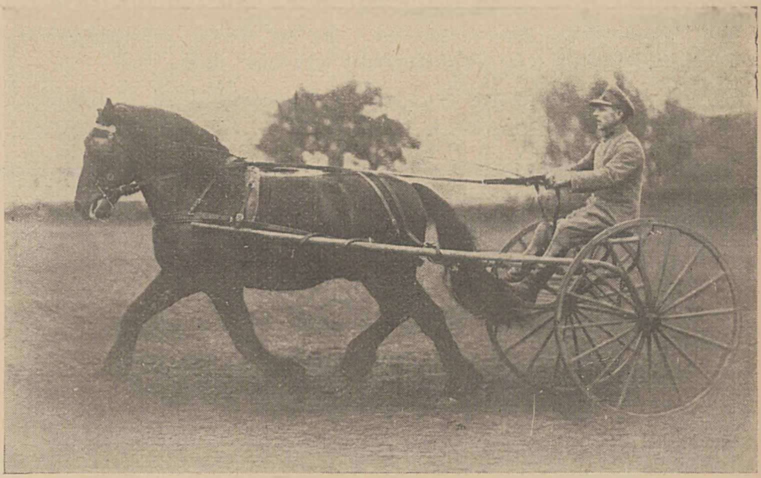
Ten cel został osiągnięty — stawka jest dobrana; na 10 ogierów wszystkie prawie są zdecydowanej maści, bez odmian, tylko dwa mają małe gwiazdki.

Wszystkie są krótkonożne, głębokie, chodliwe, a niektóre w soulky imponują kłusem.

Specjalizacja w kłusie tych koni jest wynikiem zamiłowania ludności do biegów kłusackich.

W Szwecji gudbransdale biegają na 4 torach wyścigowych, pozatym ludność z zamiłowaniem ściga się w sankach, po lodzie, na licznych jeziorach. Ta pasja wyrobiła zdolność kłusowania.

Szwecja posiada w miejscowości Wangen źrebięciarnię państwową, dla której źrebięta są skupowane od włościan, wychowywane do 3 lat, a potem sprzedawane związkom.



og. ARAS (Alek — Viola), ur. 1928, znakomity kłusak. Nabyty w Szwecji dla Państw. Zakł. Chowu Koni.

10 ogierów, zakupionych dla Polski, kosztowało 43.000 koron (korona 1 zł. 35 gr.). Najdroższy Jute, zakupiony w Wangen, kosztował 6.000 koron, najtańsze: Bigler i Caesar Pojken po 2.500 koron.

Ogiery z Wangen są stosunkowo najdroższe, gdyż płaci się tam za firmę.

Oto wykaz zakupionych ogierów:

1) **Esper** (Stenkil — Löja) 1928 r. c. gn. podpalany, b. o., 157, 200, 23½, zapłacony 5.500 kor., b. typowy; dał już w Szwe-

---

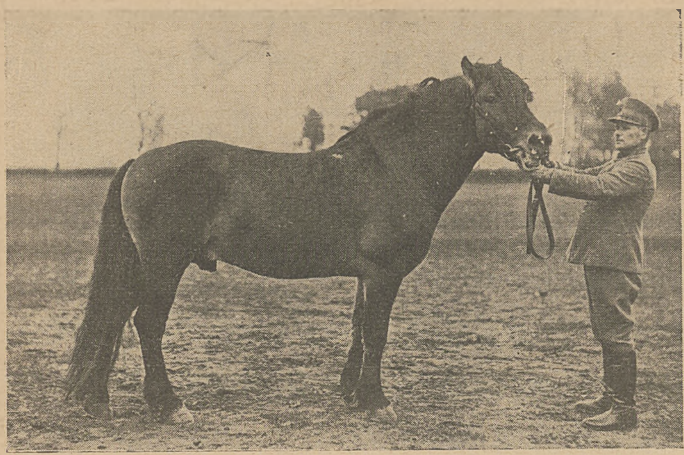
rzędną flyerkę Nelly; Rheinwein — Karesa, Kida, Lecha II, Loyala. 2 l. Muzę II; Büvesz — Motrunę, Ibisa, Pommery; Palü — Elbę, Bouboule, 2 l. Estradę; Chèvrefeuille — Nolę i 2 l. Kamienia i t. d.

Co się tyczy reproduktorów prywatnych właścicieli, to rzecz zrozumiała, że pragną ochronić renomé sprowadzonych za drogie pieniądze stallion'ów przez nie przyjmowanie klaczy niskiej wartości hodowlanej. Wysoka cena stanówki pobudza hodowcę zastanowić się nad doborem prądów krwi i posłaniem tylko naprawdę dobrej matki do odpowiedniego drogiego ogiera.

Wybór stallion'ów jest bardzo duży (państwowych oraz prywatnych), skala ceny stanówek jest bardzo szeroka, waha się bowiem od 1000 zł. do 50 zł.

Jeszcze jedno. Naprawdę **klasowych** klaczy nie mamy znowu tak wiele. Oszczędzać kilkaset złotych za stanówkę takiej klaczy najlepszym ogierem — to znaczy żyć tylko dniem dzisiejszym, nie patrząc w przyszłość. Za czołowego ogiera dla czołowej klaczy warto zaryzykować większą gotówkę, gdyż to opłaci się. Kto nie ryzykuje — ten nie wygrywa! — słusznie mówią Francuzi.

Z. Turczynowicz.



og. HEROLD (Vellington — Docka) ur. 1931, import. ze Szwecji dla Państw. Zakł. Chowu Koni.

cji dobre potomstwo, które komisja widziała. W stadzie państwowym w Wangen jest sporo jego synów. Jeden z nich Jute (vide Nr. 4) nabyty został do Polski. Jest to ogier wybitnie dobry, najlepszy w stawce.

2) **Aras** (Alek — Viola) 1928 r. c. gn., b. o., 157, 195, 24, znakomity kłusak, nabyty za 5.000 kor., b. typowy, niskonożny. Jako mankament ma miękie tylne pęciny; poza tym doskonałej budowy. Potomstwo, jakie komisja widziała, dobre.

3) **Bigler** (papiery jeszcze nie nadeszły) 1932 r. Norweg, c. gn., b. o., w pachwinach jaśniejszy, 152, 188, 22. Kupiony na torze wyścigowym w Ostersund za 2.500 kor. Tam uchodził za zbyt małego. W naszym pojęciu jeden z najlepszych w stawce, przy tym jeszcze prymityw. Świetnie kłusuje. Biegał 15 razy; przechodził 1 klm. w 1 min. 57 sek.

4) **Jute** (Esper — Jänta) kary, b. o., 1933 r., wychowany w źrebięciarni państwowej w Wangen, 152, 192, 22, syn Espera (vide Nr. 1), zapłacony 6.000 k.

5) **Ben Hur** (Benus — Brask-Löja) 1932 r., j. gn., podpalany, 153, 190, 23. Nabyty na torze wyścigowym w Ostersund za 4.000 kor. Biegał bez treningu 1 klm. 2 m. 3 sek., prymityw.

6) **Herold** (Vellington — Docka) 1931 r., bułany z pręgą, 156, 196, 24. Wychowany w źrebięciarni państwowej w Wangen, nabyty prywatnie za 5.500 kor., bardzo typowy.

7) **Buster** (Bure — Rutscha) 1933 r., bułany z pręgą, 157, 212, 23½. Zapłacony 3.000 kor., najmasywniejszy ze stawki, ale typowy, potężnych rozmiarów, dobrze kłusuje.

8) **Kanal** (Turk — Freja) 1934 r., bułany z pręgą, wychowany w źrebięciarni państw. w Wangen, 5.000 kor., 154, 190, 22½, ciężki łeb, najsłabiej kłusuje.

9) **Skaller** (Hejer — Vanja) 1934 r. buro-gniady, podpalany, 153, 188, 22, 4.000 kor., stosunkowo najsłabszy w stawce.

10) **Caesar Pojken** (Cesar — Georgina) 1935, kary b. o. (dwulatek) 2.500 kor.

Rodowody tych ogierów są naogół bardzo głębokie, dużo pełniejsze od przeciętnych koni półkrwi, kupowanych w kraju. Wszystkie mają pięć generacji udowodnionych.

Nabyte ogiery zostały wcielone do P.S.O. w Berdówce, z wyjątkiem Espera, który otrzymał przydział do P.S.O. w Janowie Podlaskim. **G.**

Ojcowie derbistów w Europie

Rekordzistą jest **Buccaneer** (Wild Dayrell — klacz po Red Rover) ur. w r. 1857 w Anglii, który importowany do Austro-Węgier dał 13 derbistów: Kisber (Epsom), Amalie von Edelreich, Pirat i Budagyörgye (Hamburg) oraz Cadett, bezim. klacz po Canace, Lady Patroness, Good Hope, Nil Desperandum, Elemer. Vederemo, Vinea i Fenek we Wiedniu.

Signorino (Best Man — Signorina) ur. w r. 1902 również w Anglii, importowany do Italii dał 8 zwycięzców Derby w Rzymie: Van Dyck, Gianpetrina, Carlone, Meissonier, Ghiberti, Michelangelo, Melozzo da Forli, Cima da Conegliano. Wcześniej importowany z Anglii **Andred** dał 7 derbistów italskich: Andreino, Calandrea, Rabicano, Doralice, Barone, Arcadia, Sansonetto.

6 derbistów w 7 Derbies dał **Galtee More** (Kendal — Morganette) ur. w r. 1894 —Irish Lad (Warszawa, Moskwa), Karolyi, Galtee Boy, Gavotte (Warszawa), Gammurabi i Gallop (Moskwa).

6 derbistów dał **Ruler** (Isonomy — Reate) ur. w r. 1884 — Attila, Pickwick, Smike, Uzda, (Warszawa), Mortimer i Culloden (Moskwa).

Bona Vista (Bend Or — Vista) ur. w r. 1889 w Anglii, importowany do Austro-Węgier dał 4 zwycięsców w 5 Derbies: Patience (Wiedeń i Hamburg), Beregvölgy (Wiedeń), Bono modo i Orient (Hamburg).

Następujące reproduktory dały po 4 derbistów:

Sir Peter (Highflyer — Papillon) ur. w r. 1784 — Sir Harry, Archduke, Ditto, Paris (Epsom).

Waxy (Pot-8-Os — Maria) ur. w r. 1790 — Pope, Whalebone, Blücher, Whisker (Epsom).

Cyllene (Bona Vista — Arcadia) ur. w r. 1894 — Cicero, Minoru, Lemberg, Tagalie (Epsom).

Blandford (Swynford) — Blanche) ur. w r. 1919 — Trigo, Windsor Lad, Blenheim, Bahram (Epsom).

Brûleur (Chouberski — Basse Terre) ur. w r. 1910 — Ksar, Pot au Feu, Madrigal, Hotweed (Chantilly).

Hannibal (Trachenberg — Zama) ur. w r. 1891 — Fels, Sieger, Arnfried, Gulliver II (Hamburg).

W czołowej grupie 12 reproduktorów za wyjątkiem ur. we Francji Brûleur'a i ur. w Niemczech Hannibala, reszta pochodziła z Wielkiej Brytanii. Ruler, importowany w łonie matki z Anglii, urodził się w Polsce, lecz pochodzenia był czysto angielskiego .

Następujące reproduktory dały po 3 derbistów:

Eclipse — Y. Eclipse, Saltram, Sergeant (Epsom).

Highflyer — Noble, Sir Peter, Skyscraper (Epsom).

Pot-8-Os — Waxy, Champion, Tyrant (Epsom).

Stockwell — Blair Athol, Lord Lyon, Doncaster (Epsom).

Touchstone — Cotherstone, Orlando, Surplice (Epsom).

Hampton — Merry Hampton, Ayrshire, Ladas (Epsom).

Hurry On — Captain Cuttle, Coronach, Call Boy (Epsom).

Polymelus — Pommern i Fifinella (Newmarket), Humorist (Epsom).

Hermit — Shotover i St. Blaise (Epsom), Hearune (Chantilly).

Royal Oak — Poetess, Clover, Porthos (Chantilly).

Flageolet — Zut i Beauminet (Chantilly), Geier (Hamburg).

Arconte — Belbuc, Dedalo, Nettuno (Rzym).

Melanion — Tocsin, Esquilino, Guido Reni (Rzym).

Gunnesbury — Uram-batyam i Galifard (Hamburg), Gourmand (Wiedeń).

Herold — Lupus, Dionys, Alchimist (Hamburg).

Kisber — Hardenberg, Sperberg, Trollhetta (Hamburg).

Fils du Vent — Falstaff, Forward, Hel (Warszawa).

Monarque — Gladiateur (Epsom), Patricien i Consul (Chantilly).

W tej grupie 18 reproduktorów, 11 urodziło się w W. Brytanii; Monarque, Flageolet i Fils du Vent we Francji, Arconte i Melanion w Italii, Herold w Niemczech, zaś Kisber na Węgrzech. **H. A.**

Jeszcze w sprawie ogierów
ze szwedzkiej stadniny w Brodda

W Nr. Nr. 30 i 33 „Jeźdzca i Hodowcy" p. Władysław Godlewski podał bardzo interesujące dane o znanej w swoim czasie stadninie von Haffnera w Brodda. W artykułach powyższych Autor popełnił jednak pewne nieścisłości, nie ze swojej zresztą winy, gdyż czerpał ze źródeł obcych, a w Szwecji nie wiedziano widocznie jaka krew płynęła w materiale sprowadzonym z Rosji drogą okrężną przez Danię. Ponieważ w notatkach moich posiadam dość obfite źródło do rodowodów koni ze stad rosyjskich z pierwszej połowy XIX stulecia, więc korzystam z tej okoliczności, aby sprostować te mimowolne nieścisłości, które wkradły się zarówno do oficjalnych rodowodów koni z Brodda, jak i do wyżej wzmiankowanych artykułów p. Godlewskiego.

Ogiery Iniej II, Bassra, Baijan oraz klacz Idyllia nie były bynajmniej końmi czystej krwi arabskiej, gdyż w rodowodach swoich mają w głębszych generacjach domieszki chociażby folblutów angielskich, a nawet derbistów z Epsom.

Rodowód Inieja II, podany w Nr. 33 str. 622 „Jeź. i Hod." uzupełnię pochodzeniem niektórych jego przodków aż do XVIII stulecia, co prawdopodobnie zaciekawi hodowców wielkopolskich, którzy do dziś posiadają w swych stadach tę krew przez Tripolisa, Saida, Zametha, Ascalona i wielu innych. Celem umożliwienia interesującym się, dalszego uzupełnienia pochodzenia podawać będę źródła oficjalne. Posługiwać się przy tym będę następującymi skrótami. R.S.B. — rosyjski stud book pełnej krwi, tom I z 1836 r., gdzie zapisywane były araby i anglo-araby; G.S.B. — General Stud Book; P.S. — „Podrobnyja świedienja o konskich zawodach w Rossiji", Petersburg 1839. Tłustym drukiem — konie pełnej krwi angielskiej.

Pradziad Iniej II — Ibragim miał następujące pochodzenie:

IBRAGIM

ur. 1833 r. **P. S. str. 18.**

Ibissa 1819 R.S.B. I. 151				Gułak 1814 R.S.B. I. 121			
Ira 1813 R.S.B. I. 156		Tik Tak 1806 R.S.B. I. 654		Gudi R.S.B. I. 121 ur. w Anglii		Kajmak R.S.B. I. 512 1800 w Arabii	
IO import z Anglii	Okadi R.S.B. I. 570 1803	Kora R.S.B. I. 161 ur. w Anglii	Kajmak R.S.B. I. 512 1800		**Diomed** G.S.B. I. 196 1777		
	Kadi or. ar. R. S. B. I. 511 1798 / Błacha z Anglii po Alexander	**Pot 8 os** G.S.B. I. 388			**Florizel** / Spectator Mare		

Ogier Diomed był pierwszym derbistą angielskim w 1780 r. Jak niektóre rosyjskie źródła wzmiankują[*]) importowany był jakoby do Rosji przez Murawjewa, wydaje się to wszakże wątpliwym, gdyż jak wiadomo Diomed wywieziony został z czasem do Ameryki, o czym jest wzmianka w General Stud Booku tom I str. 196.

Powracając do przodków Inieja II — matka Ibragima ur. 1840 r., syna Ibragima, ur. 1833 r. — Arabella miała następujące pochodzenie:

ur. 1830 r. **ARABELLA** **P. S. str. 32**

Amarilla 1825 P. S. 27				Arak 1817 P. S. 14			
Kulka		Gułak R. S. B. I. 472 1814		Pika		Tik Tak R. S. B. I. 654 1806	
Statnaja	Kułak	Gudi R. S. B. I. 121 ur. w Anglii	Kajmak R. S. B. I. 512 1800 Arabia	Barynia	Piqueur z Anglii	Kora R. S. B. I 161 ur. w Anglii	Kajmak R. S. B. I 512 1800 Arabia
Blanchard z Anglii / Spiesiwaja		**Diomed** G. S. B. I 196		Piers import z Persji / Kordiuko kl górska		**Pot 8 os** G. S. B I. 388 1773	

Matka Inieja I — Farsa ur. 1845 w stadzie Limarewskim posiada w trzeciej generacji wstecznej ogiera Rouletote (P.S. str. 207) ur. 1804 r. w stadzie hr. Orłowa po importowanym derbiście epsomskim Daedalus 1791 (Justice — Flyer) i nieznanej klaczy przywiezionej z Anglii.

Dalej pradziad Inieja II z linii macierzyńskiej Głazunczik miał następujący rodowód:

Głazunczik, ur. w 1842 r.				
Głazunczik II ur. 1835 r. w st. Chrienowskim	Favorite II ur. 1825 Podr. Sw. st. 216	Favorite I 1811 P. S. 210	Felkersamczik I. ○ 1797	Felkersam I 1778
				Suptilnaja
			Latona Δ	Trumpeter xx 1793
				Żełannaja
		Kurnosaja 1820	Adonis 1812	Jermaczenok
				Siedlistaja
			Kurnosaja	Trumpeter xx 1793
				Zaletnaja
	Priekrasnaja Podr. Sw. 273	Krasawiec II	Saturn I	Jermaczenok
				kl. z Anglii
			Faworitka	Swiriepyj II
				Nieżona
		Dobrochotnaja	Dobrochotnyj I.	Felkersam III
				Suptilnaja
			Priekrasnaja	Felkersam III
				Czerniczka
Gulanka ur. 1831 r. w st. Chriemowskim Podr. Sw. 232	Jaszma I ur. 1816 P. S. 232	Aszonok 1808 P. S. 190	Swiriepyj II Grafskij 1792	Sułtan II 1777
				Ujutnaja
			Dosużaja	Ach I. 1792
				Kartinnaja
		Jasznaja	Arabskij biełyj	
			Jasznaja	Felkersam II 1789
				Nieizmiennaja
	Sokrowiszcze 1818	Nadzieżnyj	Żemczużnyj II	Żemczużnyj
				Lubieznaja
			Latona Δ	Trumpeter xx 1793
				Żełannaja
		Juchotnaja	Felkersamczik I ○ 1797	Felkersam I 1778
				Suptilnaja
			Kosmataja	Swiriepyj II
				Juchotnaja

---

[1]) Renner-Zurnał konnozaw. 1845 str. 837; Koptew tsr. 157.

Występujący ośmiokrotnie w pełnym rodowodzie Głazunczika Felkersam I urodził się w 1778 r. w stadzie hr. Aleksego Orłowa i był synem znakomitego araba Smietanki, protoplasty rysaków orłowskich, importowanego ze wschodu do Rosji przez Orłowa w 1775 r. Matką Felkersama I była myśliwska klacz zwana Ochotniczja po pełnej krwi Babraham od Buraja po Posmiech import. z Anglii i od kl. import. z Anglii.

Klacz Latona, na którą zinbredowany jest rodowód Głazunczika, pochodzi po pełnej krwi Trumpeter 1793 (Trumpeter — Mambrino Mare) G.S.B. I. 311 — od matki Żełannaja po Hackwood 1782 (syn znakomitego Eclipsa) importowanym do Rosji przez hr. Orłowa. Trumpeter-xx powtarza się w rodowodzie Głazunczika 3 razy, zaś Hackwood (w Rosji zwany Akut), w dalszych generacjach — 5 razy.

Pozatym z krwią angielską występuje tu Jermoczonok ur. 1800 r. (P.S. str. 196) po derbiście angielskim Daedalus 1791 r. (Justice — Fleyer) z klaczy Bystraja, importowanej z Anglii, lecz nieustalonego pochodzenia.

Jak widzimy z powyższego ogiera Inieja II oraz klaczy Idyllia w żadnym wypadku nie możemy uważać za araby czystej krwi, tak jak one uchodziły w Szwecji i jak notowane były w rodowodach gnieźnieńskich.

Witold Pruski.

Wyścigi zagranicą

ANGLIA.

OSTATNIE WALKI TRZYLATKÓW. — CASH BOOK NA TORZE MIĘKIM LEPSZY OD MERRY MATHEW. — DAYTONA I GROSVENOR CUP. — CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA ROKU 1937 ORAZ GARŚĆ DANYCH STATYSTYCZNYCH.

Ostatni duży wyścig dla trzylatków, po raz pierwszy w r. b. rozpisany **Aintree** Derby (£ 1705, 2600 mt, w Liverpool), mimo dość późnej pory (11 listop.) przyciągnął jeszcze szereg dobrych trzylatków, z których najpoważniejsze szanse wydawał się mieć Merry Mathew. Przegrał on jednak bezapelacyjnie do og. **Cash Book** (Cameronian — Volume po Papyrus i Long Suit — z linii Conjure). Ten koń cennego pochodzenia wygrał na wiosnę Newmarket St. i uważano go nawet przez pewien czas za poważnego kandydata na Derby. Suchy i twardy tor roku bież. nie odpowiadał mu zupełnie, to też Cash Book po zwycięstwie w Newmarket St. nie potrafił odtworzyć tak dobrej formy, jak późną jesienią, po torze miękim. Pobił on zupełnie łatwo og. Merry Mathew o 1½ dł., a trzeci był Sultan Mahomed. Perifox zajął 4-te miejsce, a pole uzupełniały więcej niż użyteczne trzylatki Cold Scent i Rao Sahib.

Liverpool St. Leger (£ 861, 2600 mt.) wygrał **Dharampur** od faworyta Cinque Cento, klaczy Nadushka i og. Sunbright. Zwycięski trzylatek, bardzo dobrego pochodzenia, syn og. Fairway i kl. Udaipur (rodzona siostra Umidwar'a), biegał w r. b. bardzo niefortunnie, zajmując szereg miejsc płatnych.

Niezmordowany **Daytona,** 4 l. og. po Fairway, koń obdarzony wielkim sercem, niosąc 9 st. 7 lb., po zaciętej walce o krótki łeb wyrwał zwycięstwo 3 l. og. Hypothesis (7—11) w popularnym handicapie, rozgrywanym na dyst. mili **Grosvenor Pl.** (£ 830); walka była zajadła i wyrównana. Gonitwę tę w swoim czasie zdobył niemiecki Weissdorn. Daytona jest niewątpliwie jednym z lepszych milowych koni w Anglii; w ciągu roku nieznacznie przegrał szereg dużych wyścigów (seria 8 miejsc płatnych!) — na jesieni był lepszy niż kiedykolwiek.

Duże handicapy — Derby Cup i zamykający sezon wyścigów płaskich Manchester November Hcp, wygrały wałachy: Marcus Superbus wzgl. Solitaire.

**
*

Zwolennicy wzajemnych zakładów będą sobie dobrze wspominali rok 1937. W ciągu tego sezonu bookmacherzy przegrali olbrzymie sumy: zaczęło się od Royal Mail w Grand National, który niósł przez wielkie przeszkody setki tysięcy funtów; później gracze trafili serię zwycięztw og. William of Valence, wygrali dużo pieniędzy na og. Mid-day Sun w Derby, a jesienna dubla Artist's Prince — Punch była poprostu katastrofą dla „panów od ołówka".

Wogóle był to rok faworytów.

Trzylatki nie były wysokiej klasy i nie można dla roku 1937 znaleść nazwy w rodzaju: „rok Bahram'a", czy „rok Ormonde'a". Z koni starszych Precipitation — to wyborny stayer, lecz daleko mu do takiego Solario, który podobnie jak Precipitation zdobył Ascot Gold Cup. Aczkolwiek Portmarnock był najlepszym i niewątpliwie klasowym dwulatkiem, nie zrobił on i nie mógł zrobić swojemu rocznikowi takiej sławy jak np. w swoim czasie Colombo lub Orwell. Derby wygrał koń należący do kobiety — fakt do roku 1937 nieznany. Także Ascot Gold Cup dostał się do rąk pani Zia Wernher — królewski sport prosperuje więc należycie wśród niewiast. A gdybyśmy się na chwilę przenieśli do Pardubic, gdzie panna Brandys zapędziła w kozi róg całą kawalerię męzką — to trzeba będzie poddać gruntownej rewizji pojęcie słabej płci.

Nagrody wzrosły, w samym tylko Newmarket dodano £ 10000 w stosunku do r. 1936, a wiele Towarzystw ufundowało specjalne nagrody na pamiątkę koronacji króla Jerzego VI.

Ponieważ nie było wielkich koni, więc i wygrane rozbiły się dość równomiernie. Aga Khan wygrał najwięcej — 30 wyścigów wartości £ 30655 i prowadzi po raz 6-ty w ciągu ostatnich 9 lat. Jednakże suma wygrana przez stajnie jego w r. b. — to nawet nie połowa sumy wygranej w r. 1934.

Drugie miejsce zajmuje sir Abe Bailey — (£ 23074, 20 wyśc.). Trzecie sir Victor Sassoon (£ 22441, 16 wyśc.). Czwarte mr. Woodward (£ 20823, 8 wyśc.). Dalej idą: mr. James Rank (17860, 29), lord Glanely (17819, 22), mrs. Miller (14773, 5), lord Derby (13976, 37) i jeszcze 3 właścicieli z sumami 10000 funtów i wyżej.

Listę hodowców otwiera także Aga Khan — 51 zwycięztw na sumę £ 46252. Drugi jest mr. Woodward (£ 22297, 14), trzeci sir Victor Sassoon (£ 20647, 16), czwarty lord Glanely (£ 18764, 36). Na dalszych miejscach hodowcy: mr. W. T. Sears (£ 15273, 5), stado państwowe (13261, 19), lord Derby (12128, 34). Pozatem konie jeszcze 5-ciu hodowców wygrały £ 10000 i wyżej.

Z trenerów najwięcej wygrali: kapitan C. Boyd-Rochfort (£ 61212), J. Lawson (52018) i Frank Butters (48609).

Gordon Richards zdobył znowu szampionat jeźdźców: wygrał o 37 wyścigów więcej niż w r. ub. i ma 214 punktów — przoduje 11-ty raz w ciągu ostatnich 13 lat. Drugi, podobnie jak w r. ub., jest Nevett (110), trzeci H. Wragg (102).

Bardzo pocieszający fakt — narastania młodych sił jeździeckich — zarejestrowaliśmy w r. 1937: H. Blackshaw, S. Middleton, G. Wells, H. Sprague, J. Gilbert, A. Sharples, J. Gill, R. Lacey, P. Maher, Crouch i inni wdarli się między starszych żokejów i zabłysnęli niejednokrotnie prawdziwym talentem.

Roczniaki lekko spadły w cenie — jedyną przyczyną jest odgrodzenie się kontynentu barierami celnymi i ograniczeniami dewizowymi, a także ograniczenie importu do Stanów Zjednoczonych. To też hodowla angielska, daleka zresztą od kryzysu, nie ma warunków na prawdziwe prosperity w chwili obecnej. Każda poprawa w wielkich państwach europejskich — da natychmiast znać o sobie hodowli angielskiej.

Na zakończenie 2 tabelki.

A. Wygrane koni.

	wyśc.	£
Mid day Sun	5	15,273¼
Exhibitionnist	2	14,556
Solfo	3	10,730½
Chulmleigh	2	10,565¾
Le Ksar	1	9,318
Boswell	1	9,283
Portmarnock	3	8,947
Precipitation	3	8,420
Flares	5	7,640
Mirza II	5	6,505½
Gainsborough Lass	2	6,246¾
Tahir	3	5,996¾

B. Najlepsze reproduktory w r. 1937:

	koni	wyśc.	£
Solario	16	26	52,888½
Fairway	14	26	27,712¼
Blandford	14	25	21,390
Singapore	12	22	15,904¾
Cameronian	15	23	15,614¼
Foxlaw	16	22	15,058
Bosworth	14	17	13,691½
Gainsborough	14	22	13,368
Blenheim	6	11	12,485½
Tetratema	10	21	12,417¾
Caerleon	20	33	12,237¾
Sansovino	19	24	11,783¾

FRANCJA.

SANGUINETTO ZBYTNIO ZAPOMNIANY. — MOUSSON ZDOBYWA ZASŁUŻENIE WIELKĄ NAGRODĘ W MARSYLII. — GONITWY DŁUGODYSTANSOWE. — OSTATNIE PRÓBY DWULATKÓW. — PRIX D'ELEVAGE. — ZAKUPY DO STADNIN PAŃSTW. — ŚMIERĆ CARTER'A. — STATYSTYKA.

W dwa tygodnie po rozgrywce Pr. de l'Arc de Triomphe — Tonnelle i Mousson spotkały się jeszcze raz w **Pr. du Conseil Municipal** (200,000 fr., 2400 mt.). Lecz wbrew przewidywaniom żaden z trzylatków nie odniósł zwycięstwa. Przypadło ono w udziale 4 l. ogierowi **Sanguinetto** (Rialto), który, niosąc 59½ kg. pokonał pewnie 3 l. Tonnelle (53½ kg.) oraz 3 l. kl. Nica (51½ kg.), za którą czwartym dopiero był Mousson (57 kg.). Odległości: 1½ dł. — szyja — szyja.

Sanguinetto pobił w tym roku Corrida'ę, to też wypłata 225:10 jest zbyt wysoka, jak za tak dobrego konia. Mousson robił tempo dla Tonnelle i pod koniec zabrakło mu nieco sił. Ten b. dobry koń, którego uważam za drugiego trzylatka po Clairvoyant, walczył ciężko a przegrywał, lecz przeważnie do lepszych koni: w Mediolanie pobił go tylko Donatello II, w Ostendzie — tylko Corrida, w Pr. de l'Arc de Triomphe był trzeci. Na 9 startów — wygrał 3 razy i ani razu nie był bez miejsca. To też naprawdę należało mu się jakieś odszkodowanie, które wreszcie otrzymał przy samym końcu sezonu wyścigów płaskich, wygrywając **Grand Prix de Marseille** (200,000 fr., 2500 mt.). Trzylatki Via Media i Fulvie zajęły najbliższe miejsca za zwycięzcą, a starsze konie jak Dadji, Le Duc i Vatellor były bez miejsca.

Mousson jest po Rose Prince i Spring Tide po Sans Souci II i Spring Cleaning po Neil Gow.

Na podstawie formy jesiennej Tonnelle musi być uważana za najlepszego trzylatka po Clairvoyant i Mousson.

Najdłuższy wyścig płaski rozgrywany na świecie **Pr. Gladiateur** (6200 metrów, nagroda 60,000 fr.) mógł być z góry przysądzony 4 l. og. **Trevisani** (syn stayera Cadum): nie trafił on na godnego współzawodnika i wygrał bardzo łatwo w czasie 7 m. 56,1 s. od 4 miernych koni. W poprzedzającej tę gonitwę innej próbie dla stayerów — **Prix Jouvence** (25,000 fr., 4800 mt.) Trevisani przegrał do swego towarzysza stajni 4 l. **Turbotin** (półbrat Mousson'a po Belfonds i Spring Tide). Stajnia bar. Rothschild'a może się więc pochwalić wytrzymałemi końmi, ale nie trzeba zapominać, że konkurencja w tych gonitwach jest zwykle słaba.

Z dwulatków wyróżniły się przy końcu sezonu:

Kl. Blue Star i La Sultane oraz og. Castel Fusano i Canot.

Kl. **Blue Star** zwyciężyła łatwo kl. Asheratt w **Pr. de la Fôret** (100.000 fr., 1400 mtr.) — trzyletnia Catherinette przyszła dopiero trzecia.

La Sultane (Biribi) błysnęła znowu formą, jaką ujawniła tylko na początku swej kariery, wygrywając **Pr. Thomas Bryon** (40,000 fr., 1500 mt.) od og. Castel Fusano. Ten ostatni, syn Ksar'a, może być jednak zaliczony także do czołowych dwulatków i trzeba będzie liczyć się z nim w roku przyszłym, skoro umiał wziąć gonitwę na dyst. **2000 mt.** — **Pr. de Condé** (30,000 fr.), wyprzedzając Polesden, Tonkette, Loterie Nationale.

Criterium de Saint Cloud (30,000 fr.) jest rozgrywane także na dyst. **2000 mt.** — rzecz w Polsce, Niemczech, Anglii i t. d. zupełnie nieznana w gonitwach dla młodzieży. Zwyciężył 2 l. **Canot** (Nino), bijąc Nymphe Dicté o krótki łeb.

W małym kryterium — **Pr. du Petit Couvert** (25,000 fr., 1000 mt. linii prostej) dla 2, 3 i 4-o latków — 4 l. **Aziadé**, klacz pod wagą 60½ kg., pokonała jedną z lepszych dwulatek Shrew o 2 dł., a 3 letnia kl. Moi Même była trzecia i ostatnia. Aziadé, szybka córka Herbalist'a odeszła po tym wyścigu do stada.

Prix d'Elévage (40,000 fr., 2400 mtr.) dla 4 l. i st. ogierów jest rodzajem nagrody sprzedażnej reproduktorów. Każdy koń może być kupiony przez Zarząd Stadnin Państwowych, a koń który zajął 1-sze, 2-gie lub 3-cie miejsce w tej gonitwie, otrzymuje pewną sumę od Towarzystwa — jako część ceny kupna, w r. b. Zarząd Stadnin nabył 4 l. ogiera **Trapolin** (Rialto) — zwycięzcę.

***

Kupno ogierów pełnej krwi w Maisons Laffitte dało rezultat następujący: Zarząd Stadnin nabył: 4 l. og. **Assurbanipal** po Sardanapale i Vanity po Gavarni III za 45,000 fr. (otrzymał I-ą nagrodę na premiowaniu) oraz 6 l. og. **Olibrius** (po Pilliewinkie) — odznaczonego drugą nagrodą, za 60,000 fr.

W Chantilly pierwszą nagrodę na premiowaniu otrzymał Quai d'Orsay, lecz cena zaofiarowana przez Zarząd Stadnin nie została przyjęta. Drugą nagrodę przyznano og. **Petit Jean** (Hotweed) i został on kupiony za 150,000 fr. Trzecią nagrodę otrzymał **Cerealiste** (Biribi) — dobry skoczek i poszedł do stada państwowego za cenę 100,000 fr. Czwarta nagroda przypadła ogierowi Patachon, lecz co do ceny porozumienia nie osiągnięto. Komisja nabyła jeszcze 2 ogiery: **El Mers** (El Malon) za 50,000 fr. i **L'Avenir** (Le Irara) za 45,000 fr.

***

Niespodziewanie i w pełni powodzenia zmarł Frank Carter, jeden z najlepszych trenerów europejskich, a także hodowca. W r. b. konie przez niego trenowane wygrały 5 milionów franków — wielokrotnie trzymał prym wśród kolegów. Trenerem był od roku 1905, miał wiele doświadczenia i wiele cierpliwości, a żadnego konia nie traktował szablonowo.

Wielkie powodzenie miał Carter w r. 1928, kiedy to Ivanoe, Camors, Roahouga i Mon Talisman odniosły główne zwycięstwa, a jeszcze większe w r. 1929 — roku Hotweed'a. W r. 1931 trenowana przez Fr. Carter'a kl. Pearl Cap zdobywa Pr. de Diane i Pr. de l'Arc de Triomphe. W r. 1936 trenuje Kandy, która wygrywa 1000 gw.

W r. 1934 cieszy się Carter z czwartego zwycięstwa w Derby: odnosi je Pearlweed, a przedtem Belfonds, Mon Talisman i Hotweed. Rok 1935 jest pod znakiem kl. Samos (Prix de l'Arc de Triomphe) oraz Mrs. Ford (Grand Criterium).

W r. b. tryumfy Clairvoyant i Victrix'a, a także angielskie zwycięstwo Le Ksar'a — są w pamięci wszystkich.

Prawdziwy gentleman, Franc Carter, zostawia najlepszą pamięć i szczery żal po sobie. Jako Anglik z pochodzenia, pracował angielskimi metodami.

Statystyka reproduktorów francuskich za rok 1937 przedstawia się tak:

Ogiery	Il. koni	Wyśc.	fr.
Mon Talisman (Craig an Eran)	6	14	2,012,470
Rialto (Rabelais)	19	50½	1,231,482
Coronach (Hurry On)	3	4	1,174,880
Massine (Consols)	23	38	1,014,067
Vatout (Prince Chimay)	18	30½	887,325
Pharos (Phalaris)	18	29	825,535
Biribi (Rabelais)	22	29½	820,142
Kantar (Alcantara II)	16	25½	734,985
Fiterari (Sardanapale)	24	50½	697,850
Astérus (Teddy)	19	32½	683,942
Hazareh (Dark Ronald)	26	67	672,342
Rose Prince (Prince Palatine)	8	27	648,092
Ksar (Brûleur)	16	26½	504,825

Coronach stoi w Anglii, Hazareh jest importowany z Niemiec.

Najwięcej wygrała we Francji stajnia E. bar. Rothschild'a — 2.825,000 fr. Stajnia M. Boussac'a wygrała nieco mniej, lecz jeśli doliczyć wygrane Corrida'y zagranicą, to stajnia ma na rachunku 3.574,000 fr. Trzecie i czwarte miejsca zajmują stajnie: J. Stern i Martinez de Hoz — sumami powyżej 2 miliony fr. (2.020,000 i 2.001,000 fr.). Powyżej miliona wygrały stajnie:

E. de St. Alary	1.391,900 fr.
Leon Volterra	1.242,000 fr.
Ks. de Faucigny-Lucinge	1.015,900 fr.
J. E. Widener	1.006,900 fr.

Żokej Duforez prowadzi sumą 80 zwycięztw, przed Dupuit — 78, Rochetti 64, Brethes 63, Johnstone 62, i Semblat 55. Z chłopców popisali się najlepiej: N. Truin (26 zwyc.), R. Gaudinet (18) i R. Poincolet (17).

Spectroscope.

KRONIKA

KRAJOWA

Ś. P. ZDZISŁAW HR. TARNOWSKI.

Dn. 24 listopada r. b. zmarł w Dzikowie ś. p. **Zdzisław hr. Tarnowski,** b. senator, wybitny działacz obozu zachowawczego i zasłużony hodowca koni.

Osobie Zmarłego oraz Jego zasługom na polu hodowli i jeździectwa poświęcimy dłuższe wspomnienie w jednym z najbliższych numerów „Jeźdźca i Hodowcy".

Ś. P. STANISŁAW HR. KORZBOK ŁĄCKI

Dn. 2 b. m. zmarł w Poznaniu ś. p. Stanisław hr. Korzbok Łącki, właściciel dóbr Posadowo i Lwówek, zasłużony hodowca koni, którego stadnina, jedna z największych w Europie, znana była w kraju i za granicą.

Zmarły był długoletnim prezesem Poznańskiego Związku Hodowców Koni, ostatnio zaś piastował godność prezesa T-wa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich. Osobie Zmarłego poświęcimy specjalne wspomnienie pośmiertne.

HODOWLA

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW KONI.

Ze względu na możliwość zorganizowania jeszcze kilku dodatkowych punktów zakupu koni przez Komisję Remontową, prosimy P. P. Hodowców o jaknajszybsze zgłoszenie do Związku ilości posiadanych jeszcze koni remontowych.

Zależnie od ilości zgłoszeń Związek wystąpi z propozycją odpowiednich punktów.

Na mocy doświadczenia kilkunastu odbytych w roku bieżącym spędów remontowych, zwracamy pp. Hodowcom uwagę na konieczność należytej pielęgnacji kopyt u przedstawianych koni. Liczne były wypadki niedopuszczalnego spiłowania górnej ścianki kopyt, dyskwalifikujące całkowicie konie. Kucie koni też pozostawia dużo do życzenia. Przypominamy również, stale przez nas powtarzaną uwagę, o konieczności posiadania w należytym porządku dokumentów na konie. Niestety, dokumenty te z reguły prawie zawierają braki i narażają P.P. Hodowców na straty.

Najbliższy spęd remontowy będzie w Sochaczewie dn. 25 stycznia 1938 r.

WARSZAWSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI.

W dniu 26 listopada 1937 r. odbyło się w lokalu Związku w Warszawie zebranie Prezesów Powiatowych Kół Hodowców Koni, należących do Związku Warszawskiego pod przewodnictwem Prezesa Związku p. inż. J. Grabowskiego.

Ze sprawozdań złożonych przez poszczególnych prezesów wynika, iż Powiatowe Koła rozwijają się pomyślnie przy dużym zainteresowaniu miejscowych hodowców. Jako największą bolączkę i przeszkodę w hodowli uznano ogiery nieposiadające licencji, a kryjące znaczną ilość klaczy. Bolączka ta winna być radykalnie usunięta. Akcentowano również konieczność wstawienia do opracowywanych obecnie budżetów sejmikowych pewnych kwot na akcję poparcia hodowli koni w powiatach. Kwoty te winny być przeznaczane na premiowanie klaczy i dobrego wychowu źrebiąt.

Tegoż dnia odbyło się zebranie Zarządu Warszawskiego Związku Hodówców Koni poświęcone głównie sprawie przejścia 4-ch powiatów naszego Związku do Pomorza oraz przejęciu przez Związek Warszawski pow. Działdowskiego.

Celem ustalenia procedury, przejmowania przez Związek nowych powiatów postanowiono zwołać w Warszawie wspólne zebranie Zarządów Pomorskiego i Warszawskiego Związku oraz zebranie członków z odchodzących do Pomorza powiatów. Zebranie to ma się odbyć w Włocławku.

Na miejsce ustępujących członków Zarządu Warszawskiego Związku postanowiono zarządzić nowe wybory dopełniające, które odbędą się na zwołanym ad hoc zebraniu Warszawskiego Związku w marcu 1938 roku.

Kozienice. Ukończony został zakup młodych ogierów dla zakładu wychowawczo-treningowego w Kozienicach. Jak wiadomo Ministerstwo Rolnictwa i R. R. tytułem próby zakupywało w r. b. ogiery w wieku 2½ lat. Ogiery te w ciągu zimy zostaną ujeżdżone, w maju rozpoczną wyjazdy w teren, w ciągu lata będą galopowały coraz intensywniej i w połowie października zdawać będą egzamin dzielności, po czym wcielone zostaną do stad państwowych. Ogółem trenowanych będzie w 1937/8 r. — 46 ogierów (w r. b. było 37). Z powyższej liczby 10 pochodzi z Państwowej Stadniny Koni w Racocie, 6 z zakupu zagranicznego w Prusach Wschodnich, 28 z zakupu od hodowców prywatnych i 2 z majątków państwowych. Co do rejonów, w jakich ogiery zostały nabyte, sprawa przedstawia się następująco: z Wielkopolski 14 ogierów, z Wołynia 5, z Kieleckiego 4, z Łódzkiego 3 i z Lubelskiego 2.

Polskie klacze do Ut-Majeur'a. Do stanówki ze zwycięzcą Eclipse St. Ut-Majeur'em wysłane będą z Polski 4 klacze. P. M. Berson wysyła Lair (Silvern — Flamming Vixen) i Miss Buttal (Gainsborough—Confey), zaś p. St. Szwarcsztajn klacze Leda II (Light Hand — Lednicz) i Gay Girl (Aibula — Galante). Ut-Majeur stanowi w stadzie Diospusta na Węgrzech.

JEŹDZIECTWO

KOMUNIKAT P.Z.J.

„Reichsverband für Zucht und Prüfung deutschen Warmbluts" zawiadamia o zmianie terminu C.H.I.O. w Berlinie na: 21—30 styczeń 1938.

Zamknięcie zapisów 21 grudnia 1937 r.

KOMUNIKAT P.Z.J.

W myśl uchwały Zarządu P.Z.J. z dn. 27.11.1937 r. zostały wprowadzone w Przepisach P.Z.J. z r. 1937 następujące zmiany, obowiązujące od 1.1.1938 r.

1) Ustęp b) punktu 116-go przenosi się do punktu 114-ego, jako nowy ustęp c).

2) Punkt 117 otrzymuje nowe brzmienie: jeżeli koń zatrzymał się lub wyłamał przed przeszkodą, wchodzącą w skład przeszkody podwójnej, potrójnej itp., — jeździec obowiązany jest do wzięcia przeszkody od po-

cząłku, t. zn. zaczynając jej pokonanie od powtórzenia pierwszego skoku.

Przepis ten nie odnosi się do przeszkód zamkniętych w rodzaju „parc à moutons" przy których, w wypadku odmowy wewnątrz przeszkody, jeździec obowiązany jest wyjść skokiem. Jeździec zostaje wyłączony, gdy nie może tego uczynić w ciągu 60 sekund, albo też po trzykrotnej odmowie. Po wyłączeniu otwiera mu się wyjście.

Przeszkoda podwójna lub potrójna jest ta, która wymaga dwóch lub trzech kolejnych skoków przez przeszkody pojedyńcze, oddalone jedna od drugiej najwyżej o 12 m. Odległość ta określa się, mierząc wewnątrz sąsiadujących przeszkód, t. zn. od strony doskoku jednej przeszkody do strony odskoku drugiej przeszkody.

Konkurs „sześciu przeszkód" nie zalicza się do rodzaju przeszkód podwójnych lub potrójnych.

Wszystkie błędy na każdej przeszkodzie podczas każdej próby jej pokonania sumują się.

Na bankiecie w kombinacji z przeszkodami lub bez nich jeździec, w wypadku odmowy, musi starać się kontynuować przebieg według przewidzianej trasy.

Koń, który zeskoczył z bankietu nie biorąc przeszkody wyjściowej, musi rozpocząć skok od początku, przy czym zalicza się mu wszystkie błędy i nieposłuszeństwa.

3) Pomiędzy 2-im a 3-im wierszem od góry na str. 80 należy wstawić: „O ile upadek miał miejsce wewnątrz podwójnej lub potrójnej itp. przeszkody, wówczas jeździec postępuje jak w punkcie 117.

4) Trzy wiersze od góry na str. 81 otrzymują następujące brzmienie:

c) Drugie nieposłuszeństwo	6 p.k.
d) Upadek konia	8 p.k.
e) Upadek jeźdźca samego	8 p.k.

5) W punkcie 122-im jako ciąg dalszy ustępu h) dodać należy: lub przed sygnałem (patrz. p. 54-e).

ZAGRANICZNA

ANGLIA

Championi — żokeje angielscy od r. 1874

Rok 1874	F. Archer	147	zwycięstw
„ 1875	F. Archer	172	„
„ 1876	F. Archer	207	„
„ 1877	F. Archer	218	„
„ 1878	F. Archer	229	„
„ 1879	F. Archer	197	„
„ 1880	F. Archer	120	„
„ 1881	F. Archer	219	„
„ 1882	F. Archer	210	„
„ 1883	F. Archer	232	„
„ 1884	F. Archer	241	„
„ 1885	F. Archer	246	„
„ 1886	F. Archer	170	„
„ 1887	C. Wood	151	„
„ 1888	F. Barrett	108	„
„ 1889	J. Loates	167	„
„ 1890	T. Loates	147	„
„ 1891	M. Cannon	137	„
„ 1892	M. Cannon	182	„
„ 1893	T. Loates	222	„
„ 1894	M. Cannon	167	„
„ 1895	M. Cannon	184	„
„ 1896	M. Cannon	164	„
„ 1897	M. Cannon	145	„
„ 1898	O. Madden	161	„
„ 1899	S. Loates	160	„
„ 1900	L. Reiff	143	„
„ 1901	O. Madden	130	„
„ 1902	W. Lane	170	„
„ 1903	O. Madden	154	„
„ 1904	O. Madden	161	„
„ 1905	E. Wheatley*)	124	„
„ 1906	W. Higgs	149	„
„ 1907	W. Higgs	146	„
„ 1908	D. Maher	139	„
„ 1909	F. Wootton	165	„
„ 1910	F. Wootton	137	„
„ 1911	F. Wootton	187	„
„ 1912	F. Wootton	118	„
„ 1913	D. Maher	115	„
„ 1914	S. Donoghue	129	„
„ 1915	S. Donoghue	62	„
„ 1916	S. Donoghue	43	„
„ 1917	S. Donoghue	42	„
„ 1918	S. Donoghue	66	„
„ 1919	S. Donoghue	129	„
„ 1920	S. Donoghue	143	„
„ 1921	S. Donoghue	141	„
„ 1922	S. Donoghue	102	„
„ 1923	S. Donoghue	89	„
„ 1923	C. E. Elliott*)	89	„
„ 1924	C. E. Elliott*)	106	„
„ 1925	G. Richards	118	„
„ 1926	T. Weston	95	„
„ 1927	G. Richards	164	„
„ 1928	G. Richards	148	„
„ 1929	G. Richards	135	„
„ 1930	F. Fox	129	„
„ 1931	G. Richards	145	„
„ 1932	G. Richards	190	„
„ 1933	G. Richards	259	„
„ 1934	G. Richards	212	„
„ 1935	G. Richards	205	„
„ 1936	G. Richards	177	„
„ 1937	G. Richards	214	„

Debiuty reproduktorów. Po zakończeniu tegorocznego sezonu wyścigów płaskich odszedł do stada szereg ogierów cennego pochodzenia. Ceny stanówek tych debiutantów na rok 1938 są następujące: **Rhodes Scholar** (Pharos — Book Law) — 250 gw.; **Precipitation** (Hurry On — Double Life) — 300 gw.; **Tiberius** (Foxlaw — Glenabatrick) — 198 gw.; **Cecil** (Foxlaw — Star of Blyth) — 98 gw.; **Early School** (Felstead — Quick Rise) — 148 gw.; **Field Trial** (Felstead — Popingaol) — 98 gw.; **His Grace** (Blandford — Malva) — 98 gw.; **Bala Hissar** (Blandford — Valeuse) — 48 gw.; **William of Valence** (Vatout — Queen Iseult) — 98 gw.; **Fairhaven** (Fairway — Drift) — 48 gw.; **Diplomat** Stratford — Honour Bright) — 48 gw.

Aly Khan zwija stajnię

Ks. Aly Khan, który za przykładem ojca ostatnimi czasy prowadził własną stajnię wyścigową we Francji i Anglii, z początkiem listopada wyjechał do Indii. Przed wyjazdem ks. Aly Khan zameldował wszystkie swoje konie wyścigowe, za wyjątkiem 2 l. kl. Stafarella, na licytację w Newmarket.

FRANCJA

Syn Camors'a 3-letni Oeuillet Mauve zdobył 21 listopada Grand Prix de Bordeaux (dyst. 2400 mtr. nagr. 50.000 fr) bijąc 17 koni.

Stallion'y Aga Khan'a we Francji

W Nr. 34 podaliśmy, że ks. Aga Khan wysyła na sezon rozpłodowy 1938 r. do Francji 3 swoje stallion'y Sind, Firdaussi i Taj Akbar. Dziś dodajemy, że lista każdego z tych ogierów w **ciągu trzech dni** została kompletnie zapełniona nazwami fashionable partnerek. Klacze zgłoszone, lecz nie przyjęte wobec zamknięcia listy w r. b. otrzymają pierwszeństwo w sezonie 1939 r.

Sprzedaż Belfonds'a do U. S. A.

Hodowcy amerykańscy coraz częściej importują reproduktory z Francji, zachęceni sukcesem synów Teddy w U. S. A. Ostatnio p. Hewitt z Wirginii, w którego stadzie padł Ksar, nabył 15-letniego siwego Belfonds.

Belfonds (Isard II — La Buire) wygrał na torach francuskich 779.840 fr. zdobywając m. in. Prix Greffulhe, Hocquart i Jockey Club. W stadzie odznaczył się jako ojciec znakomitych klaczy: Commanderie, Vendange, Ligne de Fond, Péniche, Blue Bell. Ogółem potomstwo Belfonds'a we Francji zdobyło ok. 7 milionów franków.

Reproduktory w Anglii a Francji w r. 1937

Ciekawe porównanie produkcji koni pełnej krwi z r. 1937 we Francji a Anglii podaje paryski „Le Jockey".

W r. 1936 w Anglii 105 stallion'ów pokryło razem przeciętnie po 20 klaczy i więcej, wykazując znakomitą płodność. 22 ogiery wykazały 80% płodności, 35 ogierów — 70%, 29 ogierów — 60%, 16 ogierów—50%, dwa ogiery — 40% i jeden tylko 30% płodności.

Na czele listy stoi King Salmon z nadzwyczajnym wprost wynikiem — 95,8%. Felstead wykazał 92,1%, Catalin — 90% płodności.

We Francji natomiast obraz jest inny. W roku 1937 urodziło się 1460 źrebiąt, z czego 82 źrebaczki przyszło na świat poza granicami Francji. Urodzone we Francji 1378 źrebiąt pochodzą po 190 ojcach, t. zn. że przeciętnie na każdego przypada tylko 7 sztuk potomstwa. Dowodzi to, że we Francji do hodowli pełnej krwi używane jest za dużo stallion'ów. Niżej podana tabelka wskazuje, jak mało wyzyskiwane są nawet słynne reproduktory.

Nazwa reproduktora	Ilość źrebiąt
Amfortas (rządowy)	30
Monarch	30
Aethelstan	26
Epinard	25
Château Bouscaut	24
Palais Royal	23
Indus	22
Xandover	22
Filarete	21
Buland Bala (rządowy)	20
Firdaussi	19
Fiterari	19
Bubbles	19
Pharos	18
Astérus	17
The Mac Nab	17
Vineuil (rządowy)	17
Kopi	16
Rialto	16
Rustom Pascha	16
Ptolemi, Pinceau (rządowy), Lovelace i Barneveldt po	15
Blenheim, Cappiello, Charlemagne, Motley, Rodosto po	14
Alcyon, Banstar, Casterari, Dark Legend, Massine, Mousko (rządowy) i Nino po	13
Belfonds, Blue Skies, Comedy King, Gris Perle, Ksar, Motrico po	12
Bois Josselyn, Kantar i Town Guard po	11

AUSTRIA

Statystyka reproduktorów, potomstwo których w r. 1937 na torach w Wiedniu i Baden - Baden wygrało powyżej 15.000 sz.

	Sz.
Bob Armstrong po Chestn. Peter	143.010
Adam po Arion Guy	104.770
Baka po Bohun	101.415
David Axworthy po Axworthy	36.010
Lumproci V po Jo - jo	35.825
E. Colorado po Colorado E.	34.545
Guardian Trust po Belwin	29.315
Gordon Peter po Peter the Great	28.125
Windspiel po Dave Halle	23.820
Xenophon po Judge Lee	23.525
Elso po Granat	19.905
Progress po Justice Brooke	18.160
Ernest Axtell po Axtell	17.570
Arkangyal po Bohun	16.675
Jo-jo po The Plunger	15.675

*) Żokej - aspirant (jeździec).

NIEMCY
STATYSTYKA REPRODUKTORÓW W 1937 R.

„Sport - Journal" przed samym zakończeniem sezonów wyścigowych w Niemczech umieścił statystykę czołowych reproduktorów, według sum wygranych przez ich potomstwo w r. 1937. Ponieważ większych zmian w klasyfikacji reproduktorów nie można oczekiwać, zaś okres obmyślania przez hodowców połączeń dla klaczy już nastąpił, podajemy poniżej tę statystykę.

	RM
Oleander (1924), Prunus — Orchidée II po Gallee More	294.284
Aurelius (1923), Pergolese — Augusta Charlotte po Fels	233.689
Ferro (1923), Landgraf — Frauenlob po Caius	210.685
Herold (1917), Dark Ronald — Hornisse po Ard Patrick	190.714
Lampos (1923), Fervor — Ladylove po Fels	180.248
Wallenstein (1917), Dark Ronald — Wiener Mädel po William the Third	168.695
Flamboyant (1918), Tracery — Simonath po St. Simon	154.799
Graf Ferry (1918), Fervor — Grave and Gay po Henry of Navarre	153.147
Graf Isolani (1926), Graf Ferry — Isabella po Majestic	136.553
Sisyphus (1922), Fervor — Simpatica po St. Simon	134.692
Prunus (1915), Dark Ronald — Pomegranate po Persimmon	121.728
Favor (1922), Fervor — Favilla po Nuage	105.351
Der Mohr (1917), Dark Ronald — Masha po Charibert	84.869
Laland (1917), Fels — Ladyland po Kendal	74.697
Aldford (1911), Mauvezin — Mangalmi po William the Third	61.548
Tullus Hostilius (1924), Roi Hérode — Tullamore po Swynford	51.060
Torero (1924), Fervor — Tonga po Fels	48.547
Abgott (1919), Biniou — Abwechslung po Hannibal	43.856
Landgraf (1914) Louviers — Ladora po Ladas	42.729
Georgios (1916), Fervor — Gäa po Fels	42.373
Ladro (1927), Graf Ferry — Ladylove po Fels	41.781
Aditi (1922), Dark Ronald — Orenburg po Caius	41.542

Powyżej 30.000 RM wygrało potomstwo jeszcze następujących reproduktorów: Famulus (Dark Ronald), Pergolese (Festino), Lupus (Herold), Freibeuter (Dark Ronald), Alchimist (Herold).

Z tych 28 czołowych stallionów tylko 3 są importowane (Flamboyant, Aldford, Tullus Hostilius) — 25 zaś krajowe.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPIADY.

Przygotowania do Olimpiady 1940 r. w Niemczech są już rozpoczęte. Państwowy Związek Jeździecki opublikował już swój program na rok 1938 (Reichsverbandturnier), do którego wkluczono biegi „Military".

Takich „Military" ma się odbyć w 1838 r. trzy. Terminy nie są jeszcze oznaczone co do dnia, ale ustalono, że pierwszy odbędzie się w maju albo w czerwcu, drugi w lipcu albo w sierpniu, a trzeci w październiku. Komitet (Olimpiade Komitee für Reiterei) wyznaczył duże nagrody dla zwycięzców i dla jeźdźców, którzy wykażą dobre przygotowanie konia. Razem 10.000 RM dla każdego Military, które text niemiecki określa także mianem „Vielseitigkeitsprüfungen", podzielone w ten sposób, że pierwszy, według ilości punktów dodatnich, otrzyma 1.500 RM drugi 1.250, trzeci 1.000 i tak dalej, aż do 100 RM, razem 15 nagród pieniężnych, a oprócz tego jest przeznaczonych po 1.500 RM na nagrody honorowe.

Aby zachęcić spotsmenów do przygotowywania koni na Olimpiadę, oprócz nagród, są robione jeszcze inne dogodności, n. p. wszystkie koszta transportu mają być zwrócone.

Właściciele koni zapisywanych do prób żadnego wpisowego nie opłacają. Konie które zdobyły nagrody w Olimpiadzie 1936 roku są wykluczone.

BELGIA

Hodowcy belgijscy uskarżali się w ostatnich czasach na brak reproduktorów z modnych linii męskich. W ubiegłym miesiącu do stada p. Jacques Wittouck'a wydzierżawiony został **Le Grand Duc** (Blenheim — La Douairière), który w barwach ks. Aga Khana zajął III-cie miejsce w tegorocznym Derby w Epsom. Dla krajów ubogich w gotówkę i nie mogących sobie pozwolić na ryzyko kupna niewypróbowanego reproduktora forma dzierżawy jest najodpowiedniejsza.

BIBLIOGRAFIA
KALENDARZ SANKT GEORGA.

Różnorodność motywów ilustracyjnych kalendarza „Froh im Sattel", wydanego przez czasopismo Sankt Georg czyni go interesującym nie tylko dla jeźdźców i hodowców koni, ale też dla szerszych kręgów przyjaciół konia. Koń ujęty tam jest przez aparat fotograficzny możliwie wszechstronnie, we wszelkich formach użytkowania, a w związku ze stale ulepszoną techniką, zdjęcia są coraz pełniejsze wyrazu i artyzmu. Piękne kształty koni zarodowych, wspaniałe momenty skoków sławnych koni konkursowych pod znanymi jeźdźcami, opanowanie precyzyjnie ujeżdżonych koni, urok jazdy terenowej, żywioł szybkości cwałującego follbluta — przedstawia kalendarz w szeregu wyjątkowo udanych i dobranych zdjęć.

Niema dziedziny sportu konnego, którejby kalendarz nie poświęcił choć jednej karty. Jego wszechstronność, piękna szata i przejrzystość w układzie jednają mu z roku na rok coraz liczniejszych zwolenników.

To też kalendarz St. Georg'a na r. 1938 może być dla każdego koniarza i przyjaciela zwierząt najprzyjemniejszym podarkiem na Święta.

WYNIKI WIĘKSZYCH GONITW ZAGRANICZNYCH

Rzym, 21 listopada.

Premio Roma, 60.000 lirów — 2.800 m.

1. Sinni, 3 l. og. gn. (Ortello — Sama) G. Radice Fossati, 53 kg, ż. J. Romero;
2. Chilone 4 l. og. (po Asterus) st. del. Soldo, 55½ kg, ż. P. Caprioli;
3. Pizzo di Sevo, 4 l. og. st. Aterno, 54 kg. ż. S. Pacifici;

b. m.: Meraviglia, Cotilia.

Wygrane o 5—2 dł. Czas: 3:9. Tot.: 25, 11, 10:10.

Prix Maubourguet, 75.000 fr. — 3.500 m.

Auteuil, 28 listopada.

Steeple chase.

1. Bao Dai, 5 l. wał. gn. (Flamingo — Blue Heaven), Cte. O. de Rivaud, 70 kg., ż. R. Bates.
2. Hobal Sour, 3 l. og. (po Balmoral), Cte O. de Rivaud, 60 kg. ż. S. Rochet.
3. Durazzo, 6 l. wał. (po Monarch), J. Fribourg, 66 kg. ż. R. Dubus.

b. m.: Gaffeur, Maestro, Carloman, Roi du Porto, Hue, Fierabras.

Wygrane o szyję — 1 dł. Czas: 4:25. Tot.: 20, 18, 16, 17:10.

Manchester, 27 listopada.

Manchester November Plate. Handicap. 1.260 Ł. — 2.400 m.

1. Solitaire 6 l. wał. kaszt. (Soldennis — Indifferent) Emmanuel Hoyle, 51¼ kg., ż. J. Taylor.
2. Velvet Cushion, 4 l. wał. (po Apelle) M. Marsh. 51¾ kg., ż. E. Smith.
3. Marcus Superbus, 3 l. wał. (po Singapore) lorda Glanely, 50 kg., ż. G. Vergette.

b. m.: Flaxley Tom, Jonker, Miss Quiz, Astyanax, Madeira Knight, Atout Royal, Queen's Shilling, Severino, Petit Bleu, Laureat II, Nectar II, Rawana, Coup de Roi, Mickey Mouse, Stone Ginger, Merely a Minor, Stainless Stephen, Rasibus, Quassan, Inglefield, Incantator, The Twink, Gainslea, Roney Plazza.

Wygr. o ½ — ¾ dł. Czas: 2:42,2. Zakłady: 25:1, 18:1, 5:1.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Roczne 50 zł., z góry za rok 45 zł., za pół roku 25 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr., miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA I HODOWCY" 13 złotych. Zmiana adresu 50 gr.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 19, tel. 9-25-20. Adres telegr.: „Jeździec—Warszawa". Rachunek w PKO 6161.

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru 1.75 zł. **Nr. 35**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 50 zł., ⅛ strony 30 zł., 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej.

Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w kronice zł. 10.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy", Warszawa, Al. Ujazdowskie 19.

NACZELNY REDAKTOR i WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

4410 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Okólnik 10, tel. 6-44-59

Kalendarz Sankt Georg'a

„Froh im Sattel!" 1938



Kalendarz do zdzierania dla przyjaciół konia.

Format 16,5×24 cm., str. 112, 135 ilustracji, papier „Kunstdruk", wielobarwna okładka.

Cena R.M. 2,50.

Wydanie Sankt Georg Berlin, W. 35.

W stadzie GAŁOWO

powiat i poczta Szamotuły, woj. Poznańskie

jest do sprzedania ogier **CZEKAN**

po og. Proporzec i z kl. Uciecha po Mości Książe

tamże 2 ogiery półkrwi

Wiadomość na miejscu

STADO KLUKI

ma do sprzedania kilka starszych klaczy stadnych pełnej krwi ang.

(Bithur, Baghera oraz kilka ich córek po Oszczepie)

a także dwie tegoroczne klaczki pełnej krwi

(Bithur — Illuminator, Baghera — Ilbit)

Wiadomość na miejscu p. i tel. Kluki
pow. Piotrkowski

Wydawnictwo miesięcznika **„HIGH LIFE"**

Kronika polskich sfer towarzyskich

Warszawa, Al. Szucha 4 m. 34 P.K.O. 10.515

Listopadowy zeszyt mies. „**High-Life**" jednego w obecnej chwili w Polsce organu sfer towarzyskich, redagowanego i wydanego na wzór tego rodzaju **wydawnictw zagranicznych**, poświęcony jest częściowo Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie i przynosi między innymi — artykuły **premiera Göringa, ambasadora Lipskiego** oraz szefa Niemieckiego Urzędu Łowieckiego płk. Scheringa, **specjalnie dla mies. „High-Life" napisane.**

Zeszyt listopadowy mies. „High-Life" zawiera ponadto **kilkadziesiąt** aktualnych ilustracyj zarówno z Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie jak i z życia sfer **towarzyskich i dyplomatycznych** w Polsce.

Numery okazowe mies. „High-Life" wysyła Administracja gratis po otrzymaniu gr. 50 w znaczkach na porto pocztowe.

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 1 grudnia 1937 roku otworzyliśmy dział pośrednictwa w sprzedaży koni.

Posiadacze koni do zbycia zechcą nadsyłać pod naszym adresem następujące dane, dotyczące oferowanych koni:

1) dokładny opis poszczególnego egzemplarza — możliwie z oceną przydatności użytkowej,
2) jego fotografię,
3) cenę sprzedażną.

Nabywcy zechcą nadsyłać zapotrzebowania z podaniem:

1) wymagań, stawianych poszukiwanemu koniowi, tak co do exterier'u jak i przydatności użytkowej,
2) ceny nabywczej.

Koszty, które z tego powodu będziemy pobierali, wyniosą:

dla sprzedawcy 2% od sumy sprzedażnej konia,
dla nabywcy 2% od tejże sumy.

Przy okazji polecamy swoje usługi odnośnie ujeżdżenia koni pod wierzch przez dyplomowanych ujeżdżaczy po możliwie najniższych cenach.

INSTYTUT HIPPICZNY
„NOWY TATTERSAL"
Warszawa, Litewska Nr. 3, tel. 8-95-35.

Jeździec i Hodowca

WARSZAWA, 10 GRUDNIA 1937 ROKU

WARUNKI PRENUMERATY

ROCZNIE	Zł. 50.—
ZGÓRY ZA ROK .	Zł. 45.—
ZA PÓŁ ROKU . .	Zł. 25.—
ZA KWARTAŁ . .	Zł. 12.50
MIESIĘCZNIE . .	Zł. 5.—

Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instyt. — sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki. —

ADRES REDAKCJI:

AL. UJAZDOWSKIE 19 M. 4. TEL. 9-25-20

ADRES TELEGR.: „WARSZAWA-JEŹDZIEC"

RACHUNEK W P.K.O. 6161.